



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 6/93

Czerwiec 2011

numer bezpłatny

.: BRZOZÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:



Brzegi Sanu połączone

234,20 metra liczy odbudowana na Sanie, w gminie Dydnia, kładka łącząca lewy brzeg rzeki w Witryłowie z prawym w Uluczu. Całkowity koszt przedsięwzięcia przekroczył 4 668 400 złotych. Zostało ono dofinansowane z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w wysokości 3 394 535 złotych.

- Dzięki wytrwałej i ciężkiej pracy pracowników firmy Mota – Engil Central Europe SA z Krakowa, kładka powstała w przeciągu pięciu miesięcy. Zachowuje ona parametry swej poprzedniczki, licząc sobie 1,5 metra szerokości. Jest jednak dłuższa. Długość odbudowanej kładki, wraz ze skrzydłami, wynosi 234,20 metra. Rozpiętość jej przeszła nurtowego to 150 metrów. Pod tym względem jest drugą w Polsce, zaraz po kładce „Kraków II”, której długość wynosi 156 metrów. Jednak gdyby nie pomoc wielu osób nie udało by nam się przeprowadzić tej inwestycji. Serdeczne podziękowania kieruję tutaj do byłego Wojewody, a obecnego Marszałka Mirosława Karapyty, obecnej Wojewody Małgorzaty Chomycz, Posła Marka Rzęsy, Radnych Gminy Dydnia, pracowników Urzędu Gminy oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pozytywnego zakończenia tej inwestycji – mówił Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.



Zebranych gości powitała również Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz



Poświęcenia kładki dokonał ks. Antoni Moskal Proboszcz Parafii w Borownicy oraz ks. Roman Kiłyk Proboszcz Parafii Greckokatolickiej w Hłomczy

Na uroczystym otwarciu obecni byli między innymi Małgorzata Chomycz - Wojewoda Podkarpacki, Posłowie - Piotr Tomański oraz Marek Rzęsa, Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski i Janusz Draguła - Wicestarosta Brzo-



Nowa kładka na rzece San w Witryłowie



Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali (od lewej): Piotr Szul, Marek Rzęsa, Małgorzata Chomycz, Jerzy F. Adamski, Piotr Tomański

zowski, wójtowie i burmistrzowie z gmin ościennych oraz radni sejmiku wojewódzkiego, redy powiatu i rad gminnych, sołtysi, reprezentanci służb mundurowych, projektanta, wykonawcy i mieszkańcy Witryłowa oraz pobliskich miejscowości. Przybyli również przedstawiciele placówek kulturalnych oświatowych, a także tych, związanych z ruchem turystycznym. Nie zawiódł także Klub Kajakarzy z sanockiego PTTK, którego członkowie po oficjalnym otwarciu kładki, przepłynęli Sanem.

Zgromadzonych gości powitał Jerzy F. Adamski. Miłym powitalnym akcentem stał się krótki koncert zespołu „Krzemienianki” z Krzemiennej. Kolejnym, ważnym punktem programu stało się oficjalne otwarcie kładki. Do przecięcia wstęgi zaproszono Małgorzatę Chomycz, Piotra Tomańskiego, Marka Rzęsę, Jerzego F. Adamskiego oraz Piotra Szulę. Uroczystego poświęcenia kładki dokonali ks. Antoni Moskal - Proboszcz Parafii w Borownicy oraz ks. Roman Kiłyk - Proboszcz Parafii Greckokatolickiej w Hłomczy. – Jednym z budowniczych pierwszej kładki, wzniesionej w latach 70. XX wieku był inż. Kazimierz Gałajda. Obecną projektował „Info – Projekt” sp. z o.o. z Rzeszowa. Zniszczoną kładkę zastąpiła nowa precyzyjnie i nowocześnie wykonana. Wielkość myśli technicznej eksponuje tutaj oświetlenie solarne – wiatrowe. Dzięki niemu z kładki można bezpiecznie korzystać również po zmroku – stwierdził Piotr Szul, Przewodniczący Rady Gminy w Dydni.

Bardzo pozytywnie o wybudowanym pomoście wypowiadała się również Wojewoda. – Ubiegłoroczna powódź poczyniła w naszym województwie ogromne spustoszenie. Straty sięgnęły 500 milionów złotych. Poszkodowana została również gmina Dydnia. Jednak teraz dzięki operatywności wójty, możemy się

razem cieszyć z odbudowanej kładki. Życzę wszystkim wielu pięknych chwil spędzonych w tej bardzo atrakcyjnej i malowniczej okolicy oraz tego, aby nieszczęścia powodziowe zawsze gminę Dydnia omijały – życzyła Małgorzata Chomycz. Wojewoda przywiozła ze sobą również szczęśliwą dla gminy Dydnia wiadomość. Do końca czerwca otrzyma ona promesę z MSWiA z puli na usuwanie skutków powodzi. Pieniądze przeznaczone zostaną na odbudowę dróg w Niebocku oraz Grabówce.

Z gratulacjami i okolicznościowym słowem pospieszyli również obecni posłowie. – *Gratuluję zapału i wytrwałości. Efekt końcowy jest niewiarygodny. Kiedyś takie kładki oglądałem na filmach z Indianą Jones'em, a dziś podobną można obejrzeć już w rzeczywistości w Witryłowie* – stwierdził z uśmiechem Piotr Tomański. Poseł usprawiedliwił nieobecność Tomasza Siemoniaka - Wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, dodając przy okazji, że Wiceminister ma być obecny na konferencji, którą 6 lipca br. zorganizuje brzozowskie Starostwo Powiatowe. Jej tematem będą „Zagrożenia powodziowe i osuwiskowe występujące na terenie powiatu brzozowskiego oraz podejmowane działania dla ich ograniczenia”. Tomański zapowiedział, że będzie to znakomita okazja, aby Wiceminister obejrzał również witryłowską kładkę.



W uroczystym otwarciu wzięli udział również mieszkańcy

Z odbudowanej kładki cieszyli się również mieszkańcy Witryłowa i okolic, którzy przybyli, aby zobaczyć jej uroczyste oddanie. – *Poprzednia kładka nie spełniała już wymogów bezpieczeństwa stawianym takim traktom. Obecna wspaniale i nowocześnie wykonana, będzie służyła nie tylko naszym mieszkańcom, ale również turystom i pielgrzymom udającym się do cerkwi w Uluczu oraz do Kalwarii Paclawskiej. Jej niewątpliwym atutem jest też oświetlenie hybrydowe, które będzie rozpraszało wieczorne ciemności* – powiedział Tadeusz Stareńczak, Sołtys Ulucza. – *Kładka jest cudowna. Dla mnie jest wielką atrakcją. Jestem amatorką wycieczek rowerowych. To przejście do Ulucza, znacznie ułatwi komunikację po tym pięknym nadszańskim terenie. Jestem pewna, że przybywający tu turyści docenią jej urok oraz niesamowite widoki, które można podziwiać przeprawiając się nią na drugą stronę* – mówiła pani Lidia z Temeszowa.

Odwiedzając malownicze zakątki gminy Dydnia warto wybrać się na samą kładkę i zwiedzić okolice Witryłowa, tym bardziej, że drogi tam prowadzące są w doskonałym stanie technicznym. Wystarczy tu wspomnieć o dwóch, wartych łącznie prawie 7 milionów złotych, inwestycjach drogowych wykonanych przez powiat brzozowski. W ich ramach nową nakładkę asfaltową zyskały trakty Krzemienna - Witryłów - Jurowce oraz Dydnia - Krzywe - Końskie.

Elżbieta Boroń

W numerze:

Brzegi Sanu połączone.....	s. 2
VII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 4
VIII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 4
Drogowa inwestycja z udziałem środków unijnych.....	s. 5
Oddali krew potrzebującym.....	s. 6
Lepiej zapobiegać niż leczyć.....	s. 7
Podziękowanie wolontariuszom.....	s. 8
Zachęcali do badań profilaktycznych.....	s. 8
Sesje Rad Gmin Powiatu Brzozowskiego.....	s. 9
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.....	s. 10
Komenda Powiatowa Policji.....	s. 11
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej... s. 13	
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 14
Uroczyscie w I LO.....	s. 15
Wojewódzkie Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK.. s. 15	
Akcja „Pomóżmy zwierzakom - 2011”.....	s. 16
110 lat tradycji.....	s. 16
Rodzinna Gimnazjada w Dydni.....	s. 17
Wyremontowali Ośrodek Zdrowia.....	s. 18
Dbają o przyszłość najmłodszych	
mieszkańców gminy.....	s. 18
Finalizacja sieci coraz bliżej.....	s. 19
Dwór wpisany do rejestru.....	s. 19
Mają Orlika w Bliznem.....	s. 19
Z myślą o młodych mieszkańcach gminy.....	s. 19
Groźny wypadek.....	s. 20
Łączy ich pasja.....	s. 22
Projekty na finiszu.....	s. 24
Zakończono budowę sieci kanalizacyjnej.....	s. 26
Docieplenie dla Domu Strażaka,	
a boisko dla młodzieży.....	s. 26
Kolejna droga wyremontowana.....	s. 26
O Nadroższy Kwiatku.....	s. 27
Na swoją nutę.....	s. 27
Młodzi wędkarze Koła „Brzana”.....	s. 28
Wędkowali w Temeszowie.....	s. 29
W gronie najzdolniejszych z Podkarpacia.....	s. 29
Uczmy się patriotyzmu.....	s. 30
Artysta wszechstronny.....	s. 32
Talent i pasja.....	s. 33
Znaczenie bajek.....	s. 35
Informacja Państwowego Powiatowego	
Inspektora Sanitarnego w Brzozowie.....	s. 36
Wypożyczenie wnętrza domu mieszkalnego.....	s. 37
Ogłoszenie z BP ARiMR w Brzozowie.....	s. 39
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 40
Drużyna na medal.....	s. 40
Licealiada w piłce nożnej.....	s. 41
Tadeusz Krotos.....	s. 41
Horoskop i krzyżówka.....	s. 42



VII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Wiecej pieniędzy dla Powiatu Brzozowskiego

Prawie 138 tysięcy złotych przekazał Powiatowi Brzozowskiemu Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dodatkowa kwota wydana zostanie na sfinansowanie działań cieszących się wśród osób niepełnosprawnych największym zainteresowaniem. Uchwałę zmieniającą wielkość środków finansowych PFRON przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w 2011 roku podjęli radni podczas sesji 8 czerwca br.

40 tysięcy z tej sumy przeznaczone zostaną na likwidację barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych. Z dofinansowania sko-



Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła omawia jedną z przyjętych uchwał.

rzysta więc nie 10 osób, jak planowano pierwotnie, a 16. Prawie 41 tysięcy dofinansuje dodatkowe zaopatrzenie niepełnosprawnych w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. 17 tysięcy przeznaczono z kolei na dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych, zwiększając liczbę uczestników (osób niepełnosprawnych z opiekunami) z 50 do 60. Pozostałe 40 tysięcy złotych zwiększy pulę wspierającą rozpoczęcie przez niepełnosprawnych działalności gospodarczej oraz przyznawaną pracodawcom na dostosowanie stanowisk pracy dla tych osób. Na wszystkie działania dotyczące wsparcia osób niepełnosprawnych Powiat Brzozowski wyda w tym roku ponad 1 milion 650 tysięcy złotych.

Wśród przyjętych na VII Sesji Rady Powiatu znalazła się również uchwała zatwierdzająca zmiany w statucie brzozowskiego szpitala. Stanowi ona, że łączenie stanowisk w placówce nie może przekraczać jednego pełnego etatu. Ponadto utworzono nową komórkę – Zakład Fizyki Medycznej, który będzie świadczył usługi dla Zakładów: Brachyterapii i Radioterapii.

Radni przyjęli zmiany w uchwale dotyczącej budżetu polegające między innymi na jego zwiększeniu o kwotę 657.500 zł – dotacją celową z rezerwy budżetu państwa. Stanowić ona będzie połowę kosztów remontu mostu na drodze powiatowej Jasienica – Orzechówka w miejscowości Orzechówka. Ostatnią z podjętych była uchwała w sprawie uznania przez polski rząd rolnictwa za priorytet podczas naszej prezydencji w Unii Europejskiej (chodzi przede wszystkim o wyrównania dopłat do polskiego rolnictwa z państwami „starej Unii”).

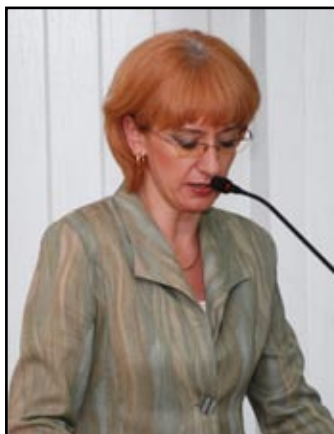
Wysłuchano sprawozdań: z wykonania uchwał i wniosków z poprzedniej sesji, które przedstawiła Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz oraz z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym, zreferowanego przez Starostę Zygmunta Błaża. Obrady prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego.

Sebastian Czech

Promesę na 3 miliony 440 tysięcy złotych otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Powiat Brzozowski. Środki przeznaczone zostaną na zabezpieczenie osuwisk w ciągu drogi powiatowej nr 2036R Brzozów – Wara w miejscowości Przysietnica. Wprowadzono je do budżetu w trakcie VIII Sesji Rady Powiatu Brzozowskiego, która odbyła się 20 czerwca br.

Przyznana kwota stanowi 80 procent kosztów całości inwestycji. Pozostała jej część, 860 tysięcy złotych, zabezpieczona zostanie ze środków własnych powiatu. Realizację przedsięwzięcia przewidziano na lata 2011 i 2012.

Podczas sesji poruszono też sprawę planowanej likwidacji małych prokuratur rejonowych w całym kraju. Wedle medialnych doniesień, na szczęblu prokuratury generalnej, pracuje obecnie ze-



Ewa Tabisz - Sekretarz Powiatu



Marta Czączek - Skarbnik Powiatu

VIII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Promesa na osuwiska

spół specjalistów, który następnie przedstawi wnioski na temat struktury organizacyjnej prokuratur w Polsce. Na tej podstawie podejmowane będą

kolejne decyzje. Nieoficjalnie wiadomo jednak, że do likwidacji przewidziano 77 prokuratur na terenie całego kraju. W województwie podkarpackim na czarnej liście widnieje aż 7 placówek, a wśród nich znajduje się niestety prokuratura brzozowska. – Jesteśmy zaniepokojeni i sprzeciwiamy się takim planom. Oszczędności z tytułu likwidacji prokuratur wydają się wątpliwe, ponieważ równocześnie zwiększą się koszty dojazdów prokuratorów, czy świad-

ków. Ograniczona zostanie dostępność naszych mieszkańców do instytucji związanych z bezpieczeństwem – powiedziała Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu, prezentując projekt uchwały Rady Powiatu w tej sprawie. Najbardziej zagrożone są placówki, w których pracuje do 5 prokuratorów. W Brzozowie jest 4. – Analizowana będzie również ilość spraw prowadzonych w tych prokuraturach oraz koszty ich funkcjonowania – dodał Poseł na Sejm RP – Adam Śnieżek.

Radni podjęli uchwałę w sprawie wyrażenia stanowiska dotyczącego likwidacji Prokuratury Rejonowej w Brzozowie.

Ponadto przyjęli: zmianę uchwały budżetowej na 2011 rok, zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2011-2014, a także podjęli uchwałę wyrażającą zgodę na zawarcie umowy partnerskiej z Obwodem Mikołajewskim na Ukrainie. – To teren położony na południe od Lwowa. Współpraca umożliwi korzystanie ze środków w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Ukraina – Białoruś – poinformował Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski.

Sebastian Czech



WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013

Blisko 2 miliony 400 tysięcy złotych kosztowała odbudowa drogi Dydnia – Krzywe – Końskie. 70 procent tej kwoty stanowiło dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.

Wyboje, koleiny i inne niedoskonałości to już przeszłość na całości drogi Dydnia – Krzywe – Końskie. Zakres prac obejmował: odwodnienie drogi, wykonanie podbudowy, krawężników, obrzeża, nawierzchni drogi, umocnienie skarp, wykonanie zjazdów, oznakowanie. Przebudowano kilkanaście przepustów, co ułatwi przepływ wody. Na niektórych odcinkach zamontowano bariery energochłonne. – Dzięki realizacji projektu lepsze będą

Drogowa inwestycja z udziałem środków unijnych



Droga po remoncie

połączenia z regionalną i krajową siecią dróg, poprawią się warunki dojazdu do funkcjonujących na tym terenie podmiotów gospodarczych, czy do miejsc atrakcyjnych turystycznie. Ponadto nastąpi dostosowanie drogi do obecnego i planowanego w najbliższej przyszłości poziomu obciążenia tras przez transport kołowy – powiedział Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski. Inwestycja zwiększy płynność ruchu i poprawi bezpieczeństwo poprzez lepszą widoczność na zjazdach na drogi boczne i do prywatnych posesji.

Droga powiatowa Dydnia – Krzywe – Końskie (nr 2047 R) swój początek bierze na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką Grabow-



Zniszczona droga Dydnia-Krzywe-Końskie

nica Starzeńska – Lublin (nr 835). Z drugiej strony łączy się z wyremontowaną niedawno drogą powiatową Krzemienina – Witryłów – Jurowce (nr 2046 R). Drogą tą mieszkańcy dojeżdżają do Brzozowa, zaś młodzież do szkół ponadpodstawowych w tym mieście. Zwiększy się też atrakcyjność gospodarcza tego terenu. Funkcjonuje tam bowiem 9 firm,

zlokalizowane są też wolne tereny inwestycyjne (30 hektarów), dlatego sprawność komunikacyjna jest jak najbardziej wskazana. Skróci się czas dojazdu z oddalonych części Podkarpacia do większych miast w regionie.

Pobocza z kruszywa poprawią bezpieczeństwo pieszych. W pasie drogowym, na terenie zabudowanym, utwo-

rzo dwie zatoki autobusowe. Przebudowana droga, wraz z drogą 2046R Krzemienna – Witryłów – Jurowce, stanowić będzie atrakcyjny szlak turystyczny. Trasa wiedzie bowiem przez malownicze tereny przyciągające uwagę nawet najbardziej obojętnych na przyrodnicze bogactwo.

Sebastian Czech



Wyboje, koleiny i inne niedoskonałości to już przeszłość...



... na całości drogi Dydnia – Krzywe – Końskie

Ponad osiemdziesiąt osób zdecydowało się oddać krew na apel Starostwa Powiatowego w Brzozowie. 2 czerwca br. odbyła się już czwarta tego typu akcja organizowana przez samorząd we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie. Ludzi dobrej woli nie brakowało. Wśród dawców znaleźli się pracownicy starostwa oraz jednostek mu podległych, a także uczniowie i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych.

Podobnie jak w latach ubiegłych, każdy ochotnik musiał spełnić określone wymogi. Oddanie krwi jest poprzedzone dokładnym wywiadem medycznym i badaniem lekarskim. Nawet najmniejsza infekcja wykluczała możliwość oddania krwi. W tym roku ponownie problemem okazała się też niedowaga młodzieży. Ostatecznie krew oddało prawie 40 osób.

Trzeba zaznaczyć, że młodzież biorąca udział w akcji jest bardzo dobrze zmotywowana. - *Czuję się dobrze* - twierdzi po odłączeniu od aparatury i zejściu z fotela Ewelina - uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych. - *Chciałam pomóc, ponieważ jestem świadoma, jak bardzo krew jest potrzebna. Wcześniej tego nie praktykowałam. Balam się. Teraz jednak jestem gorącą zwolenniczką takich akcji* - podkreśla dziewczyna. Wśród dawców znalazły się osoby, które krew oddały pierwszy raz, jak i te, które już od jakiegoś czasu dzielą się tym cennym darem z potrzebującymi. - *Jestem Honorowym Dawcą Krwi* - opowiada Mateusz z ZSE. - *Krew oddaję już po raz piąty. Trzeba pamiętać, że niekiedy ratuje ona ludzkie życie. Oczywiście mam też świadomość, że kiedyś ja mogę jej potrzebować* - dodaje dawca.

- *Akcja przebiegła bardzo sprawnie* - podkreśla jej koordynator Ewa Szerszeń - Naczelnik Wydziału Administracyjno-Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie - *Na uwagę zasługuje postawa młodzieży, która tak licznie przybyła tutaj z chęcią podzielenia się czymś bardzo cennym. Musimy pamiętać, że jedynym źródłem krwi - często ratującym życie, są zdrowi ludzie. Krwiodawstwo to też sposób na sprawdzanie swojego stanu zdrowia, pobrana krew zostaje gruntownie przebadana, a o wszelkich ewentualnych nieprawidłowościach dawca zostaje powiadomiony.*

Anna Rzepka

Oddali krew potrzebującym



Oddanie krwi poprzedzone było...



... dokładnym wywiadem medycznym i badaniem lekarskim

Lepiej zapobiegać, niż leczyć

Już po raz czwarty Fundacja Promocji Zdrowia im. dr.n.med. Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie, zorganizowała w brzozowskim szpitalu bezpłatne badania profilaktyczne w kierunku chorób nowotworowych. Do dyspozycji odwiedzających było siedmiu lekarzy różnych specjalizacji – chirurg onkolog, onkolog, dwaj radiolodzy, dwóch ginekologów oraz urolog.

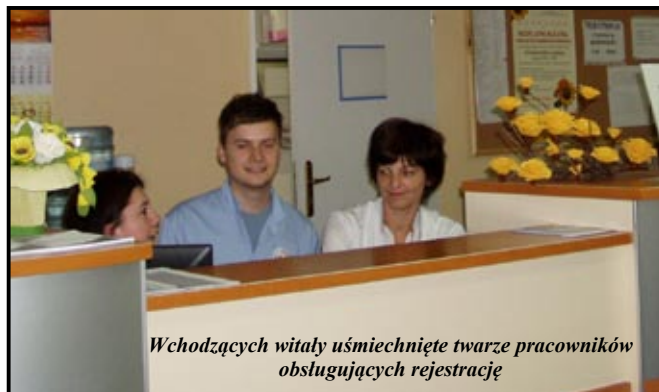
Osoby przybyłe do poradni onkologicznych mogły wypytać specjalistów o ważne dla siebie zagadnienia i wykonać badania profilaktyczne w kierunku raka piersi, szyjki macicy oraz gruczołu krokowego. – *Zainteresowanie badaniami wyraźnie wzrasta. W październiku 2009 roku, kiedy to po raz pierwszy organizowaliśmy taką akcję, udzielono 103 porady, pół roku później 106, a teraz 163 porady* – mówiła Anna Mendyka - Wiceprezes Fundacji Promocji Zdrowia. – *Akcja zatacza coraz szersze kręgi, gdyż wśród zarejestrowanych mamy już osoby nie tylko z różnych zakątków naszego powiatu, ale również z Sanoka, Ustrzyk Dolnych oraz Rzeszowa. Zauważyłam też, że tym razem zwiększyła nam się liczba młodych ludzi oraz mężczyzn. Przypuszczam, że jest to skutek uprzytomnienia sobie prostego faktu mówiącego o tym, że lepiej zapobiegać niż leczyć. A wiadomo przecież, że nowotwór wcześniej wykryty gwarantuje powrót do zdrowia.*



Z lekarzem specjalistą można było omówić nurtujące problemy

Jednak, aby twierdzenie to dotarło do rzeszy społeczeństwa konieczne są akcje edukacyjne. – *Podstawowym zadaniem naszej Fundacji jest promocja zdrowia i zdrowego stylu życia. Organizacja takich akcji, jak dzisiejsza, pozwala nie tylko na propagowanie profilaktyki, ale również na popularyzację badań. Każda kolejna, pokazuje, że takie postępowanie ma sens. Lekarze udzielają coraz więcej porad, ludzie są bardziej świadomi. Uważamy, że takie przedsięwzięcia są konieczne, ze względu na stale zwiększającą się liczbę chorych na nowotwory. Niestety, w grupie tej są także młodzi ludzie, którzy nie przekroczyli jeszcze 20 roku życia. Przebywając w szpitalu, na co dzień stykamy się z cierpieniem nie tylko samych pacjentów, ale również ich rodzin. Jednym słowem trzeba zrobić wszystko, aby rozpropagować badania profilaktyczne jak najszerszej* – tłumaczyła Anna Mendyka.

Jednak, aby badania profilaktyczne mogły być przeprowadzone potrzeba zaangażowania całego sztabu ludzi. – *Bez pomocy i wsparcia ze strony lekarzy, pielęgniarek oraz sekretarek medycznych, nigdy nie udało by nam się zorganizować ani jednego takiego spotkania. Te trzy grupy zawodowe zawsze pozytywnie odpowiadają na naszą inicjatywę. Poświęcają swój wolny czas, wykorzystując posiadaną wiedzę i nigdy nie odmawiają nam pomocy. Ich życzliwość, uprzejmość i profesjonalizm w podejściu do odwiedzających*



Wchodzących witały uśmiechnięte twarze pracowników obsługujących rejestrację

poradnie osób, powodują, że akcje te cieszą się coraz większą popularnością. Nie sposób tutaj nie wspomnieć również o młodych ludziach – wolontariuszach z brzozowskiego LO i ZSE, którzy z niesłabnącym entuzjazmem pomagają nam od strony organizacyjnej – wyliczała Wiceprezes. Ogromne znaczenie profilaktyki potwierdzają lekarze. – *Pomagam już trzeci raz. Jestem przekonany o słuszności takich przedsięwzięć. Zresztą sama liczba udzielonych dzisiaj porad mówi, że takie akcje są potrzebne. Można, praktycznie bez kolejki przyjść do wybranego przez siebie specjalisty, omówić swoje obawy i jednocześnie „od ręki” wykonać określone badania. Jest to też swego rodzaju sposób, na długie kolejki w których zwykle oczekuje się na wizytę u specjalisty* – zauważył Piotr Banaś - urolog.

A jak przebieg akcji oceniali odwiedzający? – *Po znającącej się tutaj liczbie osób widać, że takie przedsięwzięcia są potrzebne. Trochę zniechęcające są te kolejki, niemniej jednak poczekam, ponieważ chciałabym wykonać kilka badań* – stwierdziła pani Bożena. – *Przyjechałam tutaj razem z mężem z Rzeszowa. Obydwoje odwiedziliśmy lekarzy z którymi mieliśmy się zaimar spotkać. Muszę przyznać, że nie jest to nasza pierwsza wizyta w brzozowskim szpitalu. Jednak jak zawsze, spotkaliśmy się tutaj z niesamowitą serdecznością, opieką i cudownym wsparciem ze strony fachowców. Dzisiaj wśród osób oczekujących na wizytę, zauważalna jest taka ciepła atmosfera. Wynika to chyba z tego, że dzisiaj nie jesteśmy pacjentami. Dziś przyszliśmy tu jako ludzie zdrowi, którzy troszczą się o własne zdrowie i mają świadomość tego jak ważne są badania profilaktyczne. Chwała więc lekarzom za to, że poświęcają swoją wolną sobotę, aby być tutaj i służyć nam - zwykłym ludziom swoją wiedzą i doświadczeniem* – mówiła Urszula Polanowska. – *W tygodniu, w przychodni, jest mnóstwo ludzi. Wszyscy są zdenerwowani i zestresowani, o długości kolejek i czasie oczekiwania już nie wspomnę. A w taką sobotę można sobie przyjść, na spokojnie porozmawiać z lekarzem i jeszcze badania zrobić od ręki, a potem to nawet wyniki prześłać do domu. Zresztą jak człowiek rozmawia sobie z fachowcem o nurtujących go wątpliwościach, to i się lepiej czuje psychicznie. Ja mam 61 lat i tak naprawdę badań profilaktycznych nigdy nie robiłem. Jednak, jak się człowiek zgada ze znajomymi to czasami aż skóra cierpnie, bo tak często słysząc, że u tego czy tamtego wykryto nowotwór. Twierdzenie, że lepiej zapobiegać, niż leczyć nabiera wtenczas zupełnie nowego znaczenia* – dopowiedział Antoni Polanowski.

Słowa pana Antoniego potwierdzają niestety dane z Oddziału Dziennego Chemioterapii i Hematologii Onkologicznej. Trzy lata temu przyjmowano tam 10 osób dziennie, obecnie już po 60. Liczba ta systematycznie rośnie.

Elżbieta Boroń

Podziękowanie wolontariuszom



Jestem osobą samotną, w podeszłym wieku. Wykonanie wielu czynności w mojej sytuacji jest trudne lub wręcz niemożliwe. Mimo swoich ograniczeń fizycznych, należę do osób pogodnych i mało wymagających od innych. Niemniej jednak, kiedy jesienią 2008 roku otrzymałam z Fundacji Promocji Zdrowia im. dr nauk Stanisława Langa propozycję pomocy wolontariuszy, byłam szczęśliwa, bo szary, jesienno - zimowy czas bywa długi, smutny i przygnębiający.



Justyna Szuba



Justyna Szmigiel

I tak trafiły do mnie dwie Justyny, uczennice I LO w Brzozowie: Szmigiel Justyna i Szuba Justyna (wówczas uczennice I klasy). Przygoda z nimi trwa aż do tej pory, choć obie złożyły już egzamin dojrzałości. Wkrótce się jednak rozstaniemy, bo mam nadzieję i tego im życzę, pójdą na wymarzone studia. Przez cały ten czas, systematycznie, co tydzień, zjawiały się u mnie, by porozmawiać, pomóc w różnych domowych pracach: w kuchni, sprzątaniu, praniu firanek, robieniu zakupów, myciu okien, płaceniu rachunków, wykupywaniu leków itd. Jednak najlepszą stroną tych odwiedzin była wnoszona przez nie radość i młodzieńczy entuzjazm.

Kochane Justynki, to Wam na łamach Brzozowskiej Gazety Powiatowej pragnę gorąco podziękować, bo zasłużyłyście na to. Dziękuję za to wielkie serce, jakie mi okazałyście. Równocześnie życzę dostania się na studia,

dużo radości i życiowej satysfakcji. Niech Wam towarzyszą myśli: „Nastaw umysł na radość. To zapobiegnie tysiącu nieszczęściom i przedłuży Ci życie”, oraz słowa ks. Twardowskiego „Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”.

Wdzięczna Wam W. Pilawska

P.S.

Podziękowania te zostały przekazane na moje ręce, gdyż to ja zaproponowałam Pani Wandzie pomoc wolontariuszy.

Cieszy mnie fakt, że wolontariuszki, mimo swoich licznych zajęć, znalazły czas na wypełnianie podjętych działań nawet w klasie maturalnej. Muszę jednak dodać, że ww. Justyny nie były jedynymi, które niosły bezinteresowną pomoc potrzebującym. Pragnę dołączyć do wyżej przedstawionych podziękowań także inne osoby, które na to zasłużyły swoją bezinteresownością i zaangażowaniem w pomoc potrzebującym. Były wśród nich: Weronika Szczepiek, Aneta Rogoz, Maria Józefczyk, Natalia Domaradzka.

Chcę zacytować tu słowa jednej z wolontariuszek, wypowiedziane w czasie szkolenia. Na pytanie: „Co daje mi wolontariat?”- odpowiedziała: „Ja więcej otrzymuję niż daję”. Oczywiście nie chodzi tu o dobra materialne, bo takich nie otrzymywały, ale te ważniejsze, niewymierne, duchowe.

Wszystkim tym dzielnym dziewczynom, które zdały egzamin dojrzałości maturalnej i życiowej, życzę dużo pomyślności i szczęścia. Niech towarzyszy Wam myśl Daga Hammanskjolda: „Dobroć jest czymś bardzo prostym: być zawsze do dyspozycji drugich, nigdy nie szukać samego siebie”.

Wiceprezes Fundacji
Anna Mendyka

Zachęcali do badań profilaktycznych

Zagadnienia dotyczące profilaktyki raka piersi i szyjki macicy stały się tematem spotkania pań z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Dydnia z Anną Świecą i Adrianem Wróblem z Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Populacyjne Programy Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy z Rzeszowa.

- Nowotwór, to choroba, która rozwija się szybko i podstępnie, dając o sobie znać dopiero wówczas, gdy jest już nieraz za późno na leczenie. Organizując takie spotkanie chciałam, aby zgromadzone panie dowiedziały się o profilaktyce, możliwości i miejscu, gdzie można przeprowadzić badania, a przede wszystkim zachęcić je do ich regularnego przeprowadzania. Szkoda tylko, że nie przybyły wszystkie panie, które zapowiadały swoją wizytę – mówiła Urszula Rajtar, Specjalista ds. gospodarstwa domowego z Powiatowego Zespołu Doradców Rolnych w Brzozowie i równocześnie organizatorka spotkania.

O tym, że nowotwory są bardzo niebezpieczne, a wszelkie zaniedbania w profilaktyce zwykle nie do naprawienia, nie trzeba nikogo przekonywać. Zresztą mówią o tym same statystyki. – Już w tym roku w czasie badań profilaktycznych wykryto 78 stanów przedrakowych szyjki macicy, a u jednej pacjentki mamy podejrzenie raka. Rak szyjki macicy rozwija się zwykle przez 10-15 lat. Jedyną szansą wyleczenia jest jego wczesne wykrycie. Wtedy szansa na wyleczenie jest niemal stuprocentowa. Jednak, aby było to możliwe konieczne są regularne wizyty u leka-

rza. Niestety, panie zamieszkujące nasze województwo rzadko korzystają z naszych zaproszeń na bezpłatne badania. W samym powiecie brzozowskim w ubiegłym roku skorzystało z nich jedynie 15 procent pań. Dla porównania w powiecie strzyżowskim było ich – 34,71 procenta. Poprzez takie spotkania chcemy zachęcić panie do korzystania z programów profilaktycznych, które oferują regularne i przy tym bezpłatne badania. Trzeba tylko chęci – mówiła Anna Świeca.

Podobnie sytuacja wygląda z rakiem piersi. – To najczęściej występujący nowotwór. Podobnie jak w przypadku raka szyjki macicy, ten również wczesnie wykryty daje szansę na wyleczenie. W ubiegłym roku z naszego zaproszenia na bezpłatne badania mammograficzne skorzystało jedynie 17,02 procent pań. Okazuje się, że kobiety nie zgłaszają



Zgromadzone panie z uwagą słuchały prelegentów

się na te wizyty z różnych, nie zawsze całkiem racjonalnych powodów. Najczęstszym jest obawa, „że lekarz coś znajdzie”. Są też inne, typu: zbyt mała wiedza na temat profilaktyki raka piersi, najbliższy ośrodek prowadzący badania jest za daleko, sytuacja materialna nie pozwala na dojazd czy też po prostu źle gospodarują swoim czasem – wyjaśniał Adrian Wróbel.

Panie obecne na spotkaniu bardzo pozytywnie oceniły sposób i przekazane im treści. – *Warto było tu przyjść. Dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy. Nie wiedziałam na*

przykład, że jeżeli w rodzinie wystąpił nowotwór, to można wykonać badania nie czekając w kolejce. Poza tym, takie spotkania mobilizują człowieka do określonego działania, stąd też warto je organizować, choćby po to – stwierdziła Zofia Pałys. – Warto było przyjść, człowiek się coś nowego dowiedział. Można było od razu pytać, wyjaśniać niejasności. Teraz to nawet nie będę czekała na zaproszenie i w końcu wreszcie pojadę na te odwołane badania – dodała z uśmiechem pani Maria.

Elżbieta Boroń

Sesje Rad Gmin:

Jasienica Rosielna

Na VIII sesji Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej, która odbyła się 16 czerwca 2011r. podjęte zostały uchwały w sprawie:

- zatwierdzenia sprawozdania finansowego gminy za 2010 r.
- udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy za 2010 r.
- zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności GOK za 2010 r.
- zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności SPZOZ za 2010 r.

- zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności ZWiK za 2010 r.
- zaciągnięcia zobowiązania na zadanie pn. „Rozwój infrastruktury zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Jasienica Rosielna”
- udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego
- wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2011 r.
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Jasienica Rosielna
- zaciągnięcia kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu budżetowego w 2011 r.
- określenia zakresu i formy informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej
- uznania rolnictwa za priorytet polskiej prezydencji w UE i wyrównania dopłat rolniczych dla Polski
- nieodpłatnego przejęcia części działek w Bliznem
- nieodpłatnego przejęcia części działek w Orzechówce
- wyrażenia zgody na sprzedaż działki w Orzechówce (2 uchwały).

Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Ćwiąkła

Podczas Sesji Rady Gminy Dydnia w dniu 25 maja br. zostały podjęte uchwały w sprawach:

Dydnia

- zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2010 rok,
- absolutorium dla Wójta Gminy,
- zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Dydnia na 2011r.,
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Dydnia,
- ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Dydnia oraz granic ich obwodów,
- ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Dydnia,

- określenia zasad obniżenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach i zespołach prowadzonych przez Gminę Dydnia,
- przyjęcia darowizny nieruchomości na mienie komunalne Gminy Dydnia,
- przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Dydnia,
- wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości położonych w miejscowości Krzywe na mienie Powiatu Brzozowskiego,
- nieodpłatnego przyjęcia na mienie komunalne Gminy Dydnia nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Agencji Nieruchomości Rolnych.

A.M.

Nozdrzec

20 czerwca br. odbyło się VII posiedzenie Rady Gminy w Nozdrzcu. W sesji uczestniczyli: Mieczysław Barć

- Radny Rady Powiatu, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych oraz radni i sołtysi minionej kadencji. Sesja była okazją do złożenia im podziękowań za wieloletnią pracę na rzecz gminy i współudział w osiągnięciach gospodarczych i społecznych. Pamiątkowe grawerony otrzymali: Jan Duda z Wary (radny w latach 1996-2010) i sołtys (1994 – 2011) oraz Dariusz Oleniacz i Marek Szerszeń z Izdebek (radni kadencji 2006-2010). Podziękowanie za pracę na rzecz sołectw oraz wieloletnią, dobrą współpracę z Radą Gminy i Wójtem Gminy otrzymali byli sołtysi: Bronisław Mitan z Hłudna (sołtys w latach 1994 – 2002 i 2007 – 2011), Władysław Zańko z Huty Poręby (sołtys w latach 2003 – 2011) i Mieczysław Wojdanowski z Izdebek (sołtys w latach 2007 – 2011).

Głównym tematem VII sesji było przyjęcie sprawozdania z realizacji budżetu gminy za rok 2010. Przed podjęciem uchwał radni rozpatrzyli i wysłuchali: sprawozdania z wykonania budżetu, sprawozdania finansowego, opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, informacji o stanie mienia komunalnego oraz stanowiska Komisji Rewizyjnej Rady Gminy. Wójt Gminy zabierając głos pod-



Wręczenie pamiątkowych graweronów przez Wójta Antoniego Gromalę

kreślił wielkie znaczenie jedności społeczeństwa w trosce o wspólne dobro, dzięki której „osiągnęliśmy więcej, niż się spodziewaliśmy”.

Radni jednomyślnie podjęli uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Nozdrzec za rok 2010 oraz w sprawie udzielenia absoluto-

Głosowanie nad absolutorium



rium Wójtowi Gminy Nozdrzec za rok 2010. Pan Antoni Gromala podziękował za zaufanie jakim darzą go Radni i Przewodniczący Rady oraz za akceptację dla swojej pracy. Dowodem tego była zgodność radnych w podejmowaniu uchwał. Słowa szczególnego uznania i podziękowania Wójt i Przewodniczący Rady skierowali do Pani Marii Olbrycht - Skarbnik Gminy, pracowników urzędu oraz kierowników jednostek organizacyjnych i sołtysów, których praca miała również wpływ na realizację budżetu.

Jolanta Socha

VIII zwyczajna sesja Rady Gminy Haczów odbyła się w dniu 27 maja 2011 r. Głównym tematem sesji było udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Haczów. Przed podjęciem stosownych uchwał Radni zapoznali się z:

- sprawozdaniem Wójta Gminy z wykonania budżetu Gminy Haczów za 2010 rok wraz z pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o tym sprawozdaniu,
- sprawozdaniem finansowym Gminy Haczów,
- informacją o stanie mienia komunalnego Gminy Haczów,
- wnioskiem Komisji Rewizyjnej,
- opinią Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej.

Realizując kolejny punkt obrad Rada jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Haczów za 2010 rok oraz uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy za 2010 r.

W drugiej części sesji podjęte zostały następujące uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Wójta Gminy Haczów, w sprawie ustanowienia służebności przesyłu, w sprawie organizacji przyjmowania i zakładania skarg i wniosków przez Radę Gminy Haczów, w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Haczów na rok 2011.

Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Światowy Dzień bez Tytoniu



Część artystyczna

31 maja br. w świetlicy PSSE w Brzozowie odbyła się impreza oświatowo-zdrowotna w ramach akcji „Światowy Dzień bez Tytoniu”. Głównym organizatorem była Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie.

Impreza rozpoczęła się od prelekcji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Tadeusza Pióro na temat zdrowia, skutków i szkodliwości palenia tytoniu. Następnie dzieci z klasy I Szkoły Podstawowej w Zmiennicy pod opieką Lucyny Toczek przedstawiły montaż słowno muzyczny pt. „Papierosy, to nie cuda! My jesteśmy jeszcze młodzi, a palenie bardzo szkodzi temu, kto do szkoły chodzi!”

Następnie młodzież z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie pod opieką Małgorzaty Zajdel wystąpiła z krótkim spektaklem pt. „Kopciuszek”, który w baśniowy sposób przedstawił walkę tytułowej bohaterki z nałogiem tytoniowym. Oba występy zostały przez uczestników spotkania nagrodzone gromkimi brawami.

Kolejnym punktem imprezy było ogłoszenie i wręczenie dyplomów oraz nagród dla dzieci i młodzieży biorących udział w konkursach plastycznych organizowanych przez PSSE w Brzozowie.

W konkursie „Czyste powietrze wokół nas” adresowanym do przedszkolaków I miejsce zdobył Krzysztof Bereza z Przedszkola Nr 2 w Humniskach, II miejsce Mikołaj Wojnicki z Przedszkola w Grabownicy, III miejsce Karol Kukuliński z Przedszkola Nr 1 w Przysietnicy.

Laureatami konkursu „Nie pal przy mnie proszę” dla uczniów szkół podstawowych zostali: I miejsce – Kornelia Ścibor – SP Przysietnica, II miejsce - Alicja Zajac – SP Blizne, III miejsce – Julia Słowik – SP Stara Wieś.

W konkursie „Znajdź właściwe rozwiązanie” skierowanego do uczniów gimnazjów zwyciężyli I miejsce - Konrad Błaż – Gimnazjum Haczów, II miejsce – Jakub Malec – Gimnazjum Grabownica, III miejsce – Marcin Data – Gimnazjum Stara Wieś.

Podczas spotkania nagrodę specjalną Dyrektora WSSE w Rzeszowie otrzymała Alicja Błaż z SP Haczów, której praca została wyróżniona w konkursie „Zawsze Razem”.

Na zakończenie Dyrektor T. Pióro złożył wszystkim obecnym podziękowania za liczny udział w konkursach zapraszając do udziału w kolejnych edycjach w roku szkolnym 2011/2012.

Jacek Cetnarowicz



Pamiątkowa fotografia ze „Światowego Dnia bez Tytoniu”

Trzymaj formę

Aktywny styl życia oraz zdrowe odżywianie były promowane podczas podsumowania programu „Trzymaj formę” zorganizowanego 3 czerwca br. przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Brzozowie. Program akcji realizowany był przez szkolnych koordynatorów w ponad 30 szkołach powiatu brzozowskiego.

O tym, iż aktywność fizyczna korzystnie wpływa na jakość i długość naszego życia wiadomo od dawna. Podobnie jak o tym, że zdrowe odżywianie procentuje w przyszłości. Często jednak o tym zapominamy, zwłaszcza w natłoku codziennych spraw. Dlatego tego typu akcje są ważne. - Program „Trzymaj formę” realizowany już od kilku lat, oparty jest na wspólnych działaniach uczniów, nauczycieli, rodziców i środowisk lokalnych i ma na celu propagowanie zasad zdrowego stylu życia, zarówno w szkole jak i w rodzinie – podkreśla Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Tadeusz Pióro. - Program jest bardzo potrzebny, gdyż zwraca uwagę młodzieży na przestrzeganie prozdrowotnych zasad oraz zachęca do wdrożenia prawidłowych nawyków żywieniowych i aktywnych form spędzania wolnego czasu. Należy pamiętać, że w ponad



Laureaci olimpiady wiedzy wraz z Ewą Szerszeń, Tadeuszem Pióro i Józefem Baranem

50% nasze zdrowie zależy od nas. A konkretnie od naszych prawidłowych zachowań zdrowotnych – akcentuje Inspektor T. Pióro.

Podsumowanie było doskonałą okazją do rozstrzygnięcia olimpiady wiedzy dotyczącej racjonalnego odżywiania i aktywności fizycznej. Jej laureatkami zostały Monika Rachwał (Gimnazjum w Przysietnicy) oraz Adrianna Wrona (Szkoła Podstawowa w Jasienicy Rosielnej), które uzyskały 25 punktów na 26 możliwych. Drugie miejsce, z zaledwie o 0,5 pkt mniej, zdobył Rafał Mucha (Gimnazjum w Wesolej). Trzecią lokatę wywalczyła Arleta Mateja (Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej - 24 pkt.)

Nagrody dla wszystkich zwycięzców akcji „Trzymaj formę” ufundowali wójtowie poszczególnych gmin oraz Burmistrz Brzozowa, zaś dla jej koordynatorów Starosta Brzozowski i Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie.

Na scenie program artystyczny zaprezentowali gimnazjaliści z Górek, zaś występy taneczne uczniowie Szkoły Podstawowej w Starej Wsi i Gimnazjum w Izdebkach.

Anna Rzepka



Występy taneczne w wykonaniu uczniów z SP w Starej Wsi

Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Matka z synem ucierpieli w wypadku

Policjanci zabezpieczali ślady i prowadzili oględziny miejsca wypadku w Grabówce. Do szpitala została przewieziona 40-letnia kobieta i jej 8-letni syn. W prawidłowo poruszających się pieszych uderzył samochód.

Do zdarzenia doszło 6 czerwca br. po godz. 18. w Grabówce. Kierujący audi, 20-letni mieszkaniec Falejówki, podczas manewru wymijania z jadącym z naprzeciwka oplem, na łuku drogi zjechał na pobocze i stracił panowanie nad pojazdem. Samochód wyrzucony na przeciwny pas ruchu uderzył w idących lewą stroną jezdni pieszych i wpadł do przydrożnego rowu. 40-letnia mieszkanka Grabówki i jej 8-letni syn odnieśli bardzo poważne obrażenia. Kobieta została przewieziona na oddział intensywnej terapii w brzozowskim szpitalu, dziecko zostało przetransportowane śmigłowcem do szpitala w Rzeszowie.

Kierujący audi w chwili zdarzenia był trzeźwy. Czynności przeprowadzone przez policjantów pozwolą na wyjaśnienie dokładnych okoliczności i przyczyn tego wypadku.



Uszkodzony samochód

Powiatowy turniej „Patrol roku 2011”

20 maja br. odbyły się policyjne powiatowe eliminacje do Turnieju „Patrol roku 2011”. Policjanci musieli się wykazać znajomością przepisów, sprawnością fizyczną i „celnym okiem” na strzelnicy. Zwycięzcami okazali się post. Rafał Heś i post. Michał Knurek. To oni będą reprezentować nasz powiat na szczelbu wojewódzkim.

Czar policyjnych par - policjanci tak właśnie nazywają doroczny, ogólnopolski konkurs „Patrol Roku”, którego wojewódzki finał odbędzie się 30 czerwca 2011 roku w obiektach Oddziału Prewencji Policji w Zaczerniu.

Na całość tego turnieju składa się kilka etapów zmagania funkcjonariuszy służb interwencyjnych. Pary patrolowe, będą musiały wykazać się wiedzą zawodową, „celnym okiem” na strzelnicy, sprawnością fizyczną na specjalnym torze przeszkód oraz znajomością stosowania taktyk i technik obezwładniania. Wszystkie konkurencje są testem umiejętności, które każdy policjant musi wykorzystywać podczas swojej codziennej służby.

Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwał asp. szt. Wiesław Dobosz - Zastępca Naczelnika Wydziału



Policjanci musieli wykazać się...



... celnym okiem na strzelnicy

Prewencji i Ruchu Drogowego oraz prowadzący strzelanie asp. szt. Szymon Łotuszka. Po podliczeniu punktów wyłoniono najlepszego patrol w składzie: post. Rafał Heś i post. Michał Knurek. Zwycięzcy otrzymali dyplomy, które wręczył im Komendant Powiatowej Policji w Brzozowie mł. insp. Marek Kochanik.

IV edycja plebiscytu „Policjant, który mi pomógł”

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia ogłosiło IV już edycję ogólnopolskiego plebiscytu pod nazwą „Policjant, który mi pomógł”. Ta inicjatywa ma na celu wyróżnienie policjantów, którzy w szczególny sposób działają na rzecz ochrony ofiar przemocy domowej. Konkurs trwa w cyklu całorocznym, co oznacza, że wszystkie zgłoszenia przesłane po 31 maja br. przechodzą do kolejnej edycji.

Plebiscyt odbywa się od 2008 roku, patronat nad nim sprawuje Komendant Główny Policji. Ta inicjatywa daje ludziom możliwość wyrażenia wdzięczności za pomoc i zaangażowanie policjantów w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Pozwala podkreślić rolę, jaką odgrywają funkcjonariusze Policji w systemie przeciwdziałania przemocy domowej. Natomiast docenienie pracy policjanta pomagającego osobom krzywdzonym bez wątpienia staje się dla niego motywacją do podejmowania dalszych, skutecznych działań w tym obszarze.

Zgłoszenia od osób indywidualnych, przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji przyjmowane są w trybie ciągłym, za pomocą formularza elektronicznego, który można znaleźć na stronie Pogotowia „Niebieska Linia”. Kandydatury można też zgłaszać tradycyjnie - wysyłając pisemne zgłoszenie pod adres: „Niebieska Linia”, ul. Korotyńskiego 13, 02-121 Warszawa.

Należy wskazać dane kontaktowe zgłaszającego, dane policjanta, którego chcielibyście Państwo wyróżnić oraz uzasadnienie tego wyboru (można skorzystać z załączonego poniżej formularza zgłoszeniowego). Kandydatury nadesłane po 31 maja 2011 r. zostaną uwzględnione w następnej edycji konkursu.

Kandydatów do nagrody spośród osób zgłoszonych wyłoni kapituła złożona z pracowników Pogotowia „Niebieska Linia”, patrona konkursu i laureatów konkursu z lat poprzednich. Rozstrzygnięcie IV edycji konkursu nastąpi z końcem czerwca 2011 roku.

Tradycyjnie, Laureaci otrzymują nagrody z rąk Komendanta Głównego Policji oraz organizatora konkursu 25 lipca podczas obchodów Dnia Policji.

Plebiscyt odbywa się od 2008 roku, patronat nad nim sprawuje Komendant Główny Policji. Ta inicjatywa daje ludziom możliwość wyrażenia wdzięczności za pomoc i zaangażowanie policjantów w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Pozwala podkreślić rolę, jaką odgrywają funkcjonariusze Policji w systemie przeciwdziałania przemocy domowej. Natomiast docenienie pracy policjanta pomagającego osobom krzywdzonym bez wątpienia staje się dla niego motywacją do podejmowania dalszych, skutecznych działań w tym obszarze. Formularz do pobrania znajduje się na stronie KWP Rzeszów



st. sierż. Monika Dereń



**KOMENDA POWIATOWA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W BRZOSZOWIE**

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://binp.info/kppspbrzozow/>



KP PSP Brzozów trzecia w województwie

Trzecie miejsce, na 21 komend miejskich i powiatowych, zajęli brzozowscy strażacy w XII Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w sporcie pożarniczym, które rozegrane zostały w dniach 1 i 3 czerwca br.

W pierwszym dniu, na obiektach Komendy Miejskiej PSP w Rzeszowie, rywalizowano w konkurencjach indywidualnych: pożarniczy tor przeszkód 100 m, wspinanie przy pomocy drabiny hakowej.

W konkurencji pierwszej nasz reprezentant st. sekc. Daniel Wojtowicz, uzyskując czas 19,12 s, dołączył do najlepszych w województwie zajmując w tej konkurencji 5 lokatę. Inni nasi zawodnicy uzyskali czasy: st. str. Łukasz Struś 20,02 s, st. str. Rafał Wojtowicz 20,32 s, asp. Oktawian Bujacz 20,35 s.

W konkurencji wejścia przy pomocy drabiny hakowej na trzecie piętro wspinialni nasz reprezentant st. sekc. Daniel Wojtowicz, uzyskując czas 16,87 s uplasował się na trzeciej pozycji. Inni nasi zawodnicy uzyskali czasy: st. asp. Ryszard Rygiel 18,37 s, st. str. Łukasz Struś 19,03 s, asp. Oktawian Bujacz 19,61 s.

W klasyfikacji dwuboju pożarniczego obejmującego wyżej wymienione konkurencje indywidualne Daniel Wojtowicz zajął 3 miejsce na ogólną liczbę blisko 208 zawodników startujących.

W dniu kolejnym mistrzostw (piątek 3 czerwca) rozegrano konkurencje



Drużyna KP PSP w Brzozowie

drużynowe na stadionie sportowym w Nisku. Pierwsza konkurencja drużynowa to sztafeta pożarnicza 4 x 100m. Reprezentacje poszczególnych komend wystawiały po 2 drużyny cztero osobowe. Do punktacji zaliczany był czas lepszego biegu. Drużyna w składzie: st. asp. Ryszard Rygiel, st. sekc. Daniel Wojtowicz, st. str. Rafał Wojtowicz, sekc. Mieczysław Pojnar uzyskała czas 68,89 s zajmując 4 lokatę na 21 drużyn. Najlepsza sztafeta na mistrzostwach uzyskała czas 62,41 s. W drugiej konkurencji drużynowej – ćwiczenie bojowe KP PSP Brzozów zajęła 10 miejsce – 35,85 s.

Klasyfikacja generalna XII Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w sporcie pożarniczym przedstawiała się następująco:

I miejsce – KP PSP Stalowa Wola łączny czas – 316,81 s

II miejsce – KP PSP Nisko - 322,11 s

III miejsce – KP PSP Brzozów - 341,32 s

IV miejsce - KM PSP Tarnobrzeg – 344,00 s

V miejsce – KM PSP Rzeszów – 349,52 s

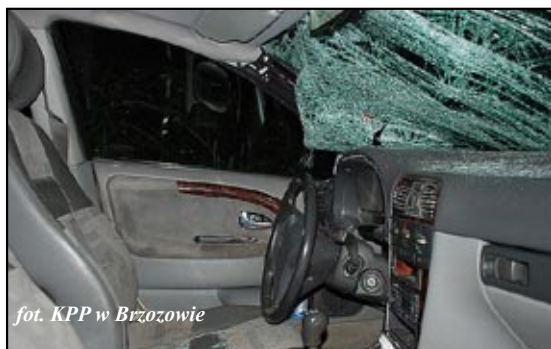
Za uzyskaną lokatę w kwalifikacji generalnej w poszczególnych konkurencjach pożarniczych reprezentacja otrzymała pamiątkowy puchar, medale, dyplomy.

Skład reprezentacji KP PSP z Brzozowa: st. asp. Ryszard Rygiel, st. asp. Wojciech Sobolak, st. str. Marcin Siwy, asp. Oktawian Bujacz, mł. asp. Tomasz Teszner, st. sekc. Daniel Wojtowicz, st. str. Łukasz Struś, sekc. Mieczysław Pojnar, st. str. Rafał Wojtowicz, st. sekc. Grzegorz Zawada, kpt. Jacek Kędra - Kierownik reprezentacji

Więcej informacji na temat mistrzostw i zdjęcia znaleźć można na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej PSP w Rzeszowie: <http://www.podkarpacie.straz.pl/>

kpt. Tomasz Mielcarek





fot. KPP w Brzozowie

Potrącenie

Strażacy z JRG Brzozów, zadysponowani 5 czerwca br. do zdarzenia w Domaradzu, najechali na wypadek na ul. Rzeszowskiej w Brzozowie. Na miejscu zastali osobę potraconą znajdującą się na środku jezdni. Osoba ta była nieprzytomna i miała zatrzymane krążenie. Strażacy zabezpieczyli miej-

sce zdarzenia i skierowali tam 2 zastęp. Poszkodowanego ułożyli na desce ortopedycznej i rozpoczęli reanimację. Na miejsce przybyły 2 zespoły pogotowia ratunkowego, które podjęły czynności ratownicze wraz z ratownikami z JRG Brzozów. Następnie poszkodowany został odwieziony do szpitala, a na miejsce zdarzenia przybyła grupa dochodzeniowa Policji. Po zakończeniu czynności dochodzeniowych jezdni została uprzątnięta i zmyta wodą.

Poszkodowana na przejściu

Przechodząca przez przejście dla pieszych kobieta została poszkodowana w kolizji samochodów osobowych. Do wypadku doszło 30 maja br. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i pomogli w ułożeniu poszkodowanej na desce oraz transporcie do karetki, która zabrała kobietę do szpitala. Po zakończeniu czynności dochodzeniowych przez Policję, jeden z pojazdów biorących udział w zdarzeniu został zabrany na pobliski parking. Strażacy uprzątnęli drogę z pozostałości powypadkowych szkła i plastiku. Plamę pokolizyjną zneutralizowano przy pomocy sorbentu, a następnie zmyto.

Informacje zebrał i opracował
kpt. Tomasz Mielcarek

POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48



W roku 2011 ponownie ruszył „JUNIOR - program aktywizacji zawodowej absolwentów niepełnosprawnych”

OKRES REALIZACJI: maj 2011 – grudzień 2011 r.

CEL PROGRAMU:

Celem programu jest umożliwienie wejścia w życie zawodowe młodym osobom niepełnosprawnym. Uczestnictwo w programie zwiększy możliwości zawodowe bezrobotnych absolwentów oraz stworzy szansę zatrudnienia i zdobycia doświadczenia zawodowego w ramach odbywanego stażu. Program ułatwi też jego uczestnikom skuteczne zaprezentowanie się ewentualnemu przyszłemu pracodawcy, co w konsekwencji powinno przyczynić się do stworzenia miejsc pracy dla niepełnosprawnych absolwentów. Efektem towarzyszącym realizacji programu będzie przełamanie barier psychologicznych pracodawców, związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych.

ADRESACI PROGRAMU:

Osoby z orzeczoną znaczną,

umiarkowaną lub lekką stopniem niepełnosprawności w wieku do 25 lub w przypadku osób, które ukończyły szkołę wyższą – do 27 roku życia.

FORMA WSPARCIA:

Program zakłada objęcie 6 miesięcznym stażem zawodowym 15 osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w tut. Urzędzie Pracy. W ramach programu osoba niepełnosprawna objęta stażem otrzymuje stypendium oraz dodatkowo świadczenie na rehabilitację zawodową. Wysokość świadczenia jest ustalana w zależności od stopnia niepełnosprawności osoby skierowanej na staż:

- 50% najniższego wynagrodzenia dla absolwenta ze znaczną stopniem niepełnosprawności,
- 40% najniższego wynagrodzenia dla absolwenta z umiarkowaną stopniem niepełnosprawności,



- 30% najniższego wynagrodzenia dla absolwenta z lekkim stopniem niepełnosprawności.

Natomiast pracodawcy uczestniczącemu w programie przysługuje premia z tytułu odbycia stażu przez absolwenta w zależności od stopnia niepełnosprawności absolwenta i wynosi od 10% do 20% najniższego wynagrodzenia za każdy miesiąc odbytego stażu. W przypadku przerwania przez stażystę odbywania stażu, pracodawcy przysługuje premia za faktyczny okres odbycia stażu.

FINANSOWANIE PROGRAMU:

Program finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Funduszu Pracy.

Pracodawcy zainteresowani przyjęciem na staż niepełnosprawnych absolwentów a także bezrobotni niepełnosprawni absolwenci proszeni są o zgłaszanie się do Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie lub składanie wniosków. Szczegółowych informacji dot. udziału w programie udziela Kierownik Działu Programów i Instrumentów Rynku Pracy w PUP w Brzozowie pod nr tel. 13-43-080-83.

Uroczyście w I LO

1 czerwca br. w I Liceum Ogólnokształcącym obchodziliśmy Dzień Patrona Szkoły, którym jest Król Kazimierz Wielki, połączony z Dniem Sportu i Dniem Dziecka.

Do uświetnienia tych uroczystości przyczynili się uczniowie klasy II e, którzy przygotowali program artystyczny dotyczący Patrona Szkoły. Było to przedstawienie nawiązujące tematyką do czasów Króla Kazimierza Wielkiego, lecz osadzone w realiach XXI wieku. Wystąpił również chór szkolny, który zaprezentował wiele przebojów z polskiej i zagranicznej sceny muzycznej oraz nasze solistki, m.in. Mariola Leń, Karolina Gacek i Kamila Niewiadomska, które zdobywają czołowe miejsca na konkursach i przeglądach piosenki na terenie całego województwa.

Odbył się również konkurs prowadzony przez s. Magdalę, poświęcony błogosławionemu Janowi Pawłowi II. Miał on formę znanego nam telewizyjnego teleturnieju „Milionerzy”, a nagrodą były papieskie kremówki.

Z okazji Dnia Sportu, nauczyciele wychowania fizycznego przygotowali zawody sportowe: przeciąganie liny, wyścigi na



Występ chóru z I LO w Brzozowie

hulajnogach, rzuty do kosza oraz mecz piłki siatkowej i piłki nożnej. Na wszystkich zwycięzców czekały słodkie nagrody.

Całość imprezy dopełniła piękna pogoda, która towarzyszyła uczniom i nauczycielom zebranym na boisku szkolnym, gdzie impreza miała miejsce.

Agnieszka Piecuch



Program artystyczny dotyczący Patrona Szkoły

Wojewódzkie Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK



5-osobowa drużyna pierwszej pomocy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie w składzie: Joanna Wacek, Aleksandra Kostka, Oliwia Niemiec, Marzena Milczanowska i Regina Milczanowska oraz rezerwowa Beata Buczkowicz wraz z opiekunem Bogusławem Lidwinem zajęła trzecie miejsce w Wojewódzkich Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK – Rzeszów 2011, za które zespół otrzymał dyplom i piękny puchar. Zawody rozegrały się w wiosennej scenerii Parku Miejskiego na Lisiej Górze na terenie przystani kajakowej „Resowiak” w Rzeszowie.

Zawodnicy musieli m.in. pomóc uczestnikom wypadku drogowego, topielcowi z brakiem czynności życiowych, turyście po ukąszeniu przez żmiję oraz ofiarom napadu, poszkodowanym po użyciu broni palnej. Uroczyste zakończenie mistrzostw, ogłoszenie wyników i nagrodzenie zwycięskich zespołów podsumowało całą imprezę.

Umiejętności i wiedza w zakresie udzielania pierwszej pomocy stanowią ogromną wartość w życiu współczesnego człowieka, taką samą, jak zdrowie i życie. Warto, więc podnosić swoje kwalifikacje również w tej dziedzinie.

Bogusław Lidwin

Drużyna z ZSE w Brzozowie wraz z opiekunem



Akcja „Pomóżmy zwierzakom – 2011”

Wzorem lat ubiegłych uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie wzięli udział w kolejnej edycji akcji „Pomóżmy zwierzakom - 2011”, prowadzonej przez Rzeszowskie Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt. Przeprowadzona została zbiórka pieniędzy i karmy dla zwierząt. Zebrane pieniądze oraz dary zostały zawiezione do schroniska 27 maja. W ramach lekcji edukacyjnej uczniowie spotkali się z pracownikami schroniska, poznali wiele historii mieszkających tam psów i kotów oraz zostali zapoznani z procedurami postępowania w momencie znalezienia bezdomnego lub chorego zwierzęcia. Dla obu stron było to więc korzystne spotkanie. Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wsparli naszą akcję.

Zachęcamy również do wzięcia udziału w konkursie plastycznym i literackim, regulamin jest umieszczony w zakładce „Akcje RSOZ” strony internetowej www.rsoz.org.

J. Szkutnik, M. Sobaś



Wizyta uczniów ZSE w schronisku

110 lat tradycji

Po 40 latach pracy dyrygenckiej orkiestry dętej „Hejnał”, Władysław Boczar przekazał pałeczkę dyrygencką nowemu kapelmistrzowi Szymonowi Kiełarowi.

Piękny jubileusz 110-lecia działalności obchodziła uroczystość 12 czerwca Orkiestra Dęta „Hejnał” działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku w Haczowie. Jej początki sięgają roku 1901, kiedy to w czasie świąt wielkanocnych po raz pierwszy w kościele haczowskim zagrał duet instrumentalny: kocioł i sygnałówka, a na organach towarzyszył im Stanisław Ruszel. Inicjatorem powstania orkiestry był Stanisław Kaszowski, a powstającym zespołem zainteresował się szczególnie ks. proboszcz Józef Foryś, który pomógł zakupić kilka instrumentów.

W ciągu ponad 100 lat orkiestra wiele koncertowała, uświetniając święta państwowe i uroczystości. Brała udział w wielu przeglądach i konkursach o zasięgu wojewódzkim czy ogólnopolskim, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Obecnie orkiestra liczy 42 członków, prezesem jest Jan Wojnowski.

W trakcie uroczystości jubileuszowych, życzenia i gratulacje przekazali starosta brzozowski Zygmunt Błaż, wójt gminy Haczów Stanisław Jakiel i dyrektor GOKiW Maria Rygiel.

12 czerwca był szczególnym dniem dla Władysława Boczara, który po 40 latach zakończył pracę na stanowisku kapelmistrza. Z orkiestrą związany jest od 1949 roku, kiedy to jako 12-letni chłopiec wstąpił do orkiestry. Był uczniem Bronisława Kaszowskiego, wieloletniego dyrygenta.

Za 40 letnią pracę od starosty Z. Błaża otrzymał trąbkę z dedykacją, a od wójta S. Jakiela buławę marszową. Od członków orkiestry otrzymał okolicznościową statuetkę ze zdjęciem orkiestry.

Pałeczkę dyrygencką Władysław Boczar przekazał nowemu kapelmistrzowi, Szymonowi Kiełarowi z Beska.

Obchody pięknego jubileuszu były również okazją do oficjalnego przekazania orkiestrze 12 nowych instrumentów. Zostały one zakupione w ramach projektu „Remont i wyposażenie świetlicy w celu zachowania lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego regionu” z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dodatkowo do świetlicy, gdzie orkiestra odbywa próby zakupiono gabloty i szafy na instrumenty oraz krzesła. Wniosek o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego złożył Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku.

Z okazji jubileuszu na scenie, oprócz orkiestry jubilatki, wystąpiła też Orkiestra Dęta z Iskrzyni i „Fire Band” z Brzozowa z grupą mażorettek.

Andrzej Józefczyk



Rodzinna Gimnazjada w Dydni

Słoneczna pogoda, wspaniała atmosfera oraz mnóstwo atrakcji zgromadziły 12 czerwca br. dziesiątki mieszkańców Dydni i okolic na czwartej edycji Rodzinnej Gimnazjady. Tradycyjnie już główną ideą imprezy było promowanie zdrowego stylu życia.

Każdy chętny miał okazję zmierzyć ciśnienie tętnicze krwi, obliczyć wskaźnik masy ciała, zapoznać się z właściwościami naturalnych antyutleniaczy - bioflawonoidów czy zasięgnąć porady lekarzy specjalistów. Na smakoszy czekała degustacja zdrowej żywności oraz prezentacja produktów pszczelarskich. Podsumowano też program „Trzymaj Formę”, w którym nagrody laureatom wręczył Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Tadeusz Pióro.

- *Czekam na otwarcie stoiska kosmetyczki – mówi Magda.*
- *Co roku są tutaj spore kolejki. To według mnie jedna z największych atrakcji na Gimnazjadzie. Występy na scenie też są fajne, zwłaszcza piosenki obcojęzyczne. Generalnie atmosfera tutaj jest rewelacyjna – dodaje dziewczyna.* Szereg atrakcji czekał również na najmłodszych, których zachwyciła prezentacja miasteczka rowerowego oraz wyposażenia nowoczesnych wozów strażackich i policyjnych. – *Wóz strażacki był super. Można było usiąść za kierownicą – opowiada entuzjastycznie kilkuletni Pawełek.* Wieczorem dla najmłodszych rozdawane były kamizelki odblaskowe. Akcja ta poprzedzona była programem edukacyjno-artystycznym o bezpieczeństwie ruchu drogowego.

Na brak chętnych nie narzekali też panowie przy stoisku strzeleckim, gdzie można było postrzelać z wiatrówki w tarcze. Dużą atrakcją był również „sklepik szczęścia”. – *Tego typu imprezy są bardzo potrzebne – przekonuje pani Anna.* – *Nie tylko integrują, ale są też świetną rozrywką. Moim maluchom najbardziej podoba się trampolina, mnie ciekawią zdrowotne aspekty gimnazjady. Myślę, że organizatorzy po raz kolejny pokazali, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie.*

A różnorodności nie brakowało. Ratownik medyczny wykonał instruktaż udzielania pierwszej pomocy wykorzystując fantom dziecka i osoby dorosłej. Można było skorzystać z masażu relaksacyjnego oraz obejrzeć wystawę prac plastycznych. Interesujący był też pokaz sprzętu do ratownictwa drogowego i działań gaśniczych. Znalazło się też coś dla fanów aktywności fizycznej, a mianowicie gry zręcznościowe oraz drużynowe rozgrywki sportowe, w których nagrodą był tort ufundowany przez Radę Rodziców.

- *Gimnazjada z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem – podsumowuje Iwona Pocałun – Dyrektor Gimnazjum w Dydni.* - *Przybywa osób i instytucji, które wspierają nasze działania. Wierzymy, że dzięki temu zaangażowaniu idea zawarta w tegorocznym hasle Gimnazjady „Zdrowe dziecko, zdrowa rodzina, zdrowe społeczeństwo” zostanie urzeczywistniona.*

Anna Rzepka



Jedne z licznych atrakcji dostępnych podczas Rodzinnej Gimnazjady w Dydni



Wyremontowali Ośrodek Zdrowia



W Ośrodku Zdrowia odnowiono m.in. główny hol i gabinet zabiegowy

Częściowy remont wnętrza przeszedł drewniany, przedwojenny budynek, w którym mieści się Ośrodek Zdrowia w Witryłowie.

- Inwestycja ta była odpowiedzią na potrzeby mieszkańców Witryłowa, Ulucza, Temeszowa i Końskiego, którzy korzystają z tego budynku. Wyremontowane zostały gabinety

zabiegowy i lekarski, główny hol wraz z poczekalnią oraz co. Zmieniono także okładziny ścian, umywalki oraz posadzki na bezspoinowe – stwierdził Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.

W planach jest jeszcze przystosowanie toalet do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Dbają o przyszłość najmłodszych mieszkańców gminy

Konferencję dla nauczycieli i dyrektorów szkół z gminy Dydnia zorganizowała dyrektor Przedszkola Samorządowego w Dydni. Celem spotkania było wspólne opracowanie programu dalszej nauki języka angielskiego dla absolwentów przedszkola na poziomie wczesnoszkolnym.



Konferencja w Przedszkolu Samorządowym w Dydni

Samorządowe dwujęzyczne przedszkole w Dydni powstało w 2009 roku. W jednostce tej funkcjonuje jeden oddział, w którym dzieci uczone są w systemie dwujęzycznym. – Program stworzyliśmy wspólnie z wykładowcami z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie. Z placówki tej współpracuje z nami również



native speaker, który prowadzi zajęcia z dziećmi. Chcemy, aby maluchy osłuchały się tego języka, żeby go polubiły i zaciekały nim. Jeżeli tego nie będzie, to jego nauka nie sprawi im przyjemności. Po dwóch latach mogą powiedzieć, że metoda ta jest skuteczna. Dzieci są zafascynowane tym językiem. Pytają o znaczenie poszczególnych słówek, napisów na koszulkach, czy nawet słów piosenek. Rozumieją już zwroty używane w czasie posiłków, w ubikacji czy nawet w czasie spacerów – opowiadała Dorota Bluj, Dyrektor Samorządowego Przedszkola w Dydni.

Spotkanie stało się okazją, by zebrani goście poobserwowali poczynania przedszkolaków na zajęciach. – Mam nadzieję, że takie przedsięwzięcia pozwolą na wypracowanie takiego programu we wczesnoszkolnej edukacji, by dzieci nie zatraciły zdobytych już informacji i umiejętności. Dziś świat biegnie bardzo szybko do przodu. Naszym zadaniem jako nauczycieli jest pomoc tym młodym ludziom, aby mogli się oni swobodnie po nim poruszać, bez jakichś zbędnych kompleksów czy lęków. Znajomość języków obcych daje im właśnie taką szansę – dodała Dyrektor Bluj.

Elżbieta Boroń

Finalizacja sieci coraz bliżej

Rozbudowywana oczyszczalnia ścieków
w Witryłowie

Już w dziewięćdziesięciu procentach są wykonane rurociągi kanalizacyjne właśnie budowanej sieci dla mieszkańców Końskiego i Witryłowa. W tej ostatniej miejscowości rozbudowywana jest również oczyszczalnia ścieków.

Łącznie wykonanych zostanie około 10 kilometrów sieci. – Koszty tej inwestycji sięgają 4 milionów 270 tysięcy złotych. Ponad pięćdziesięcioprocentowe dofinansowanie na to przedsięwzięcie otrzymaliśmy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Termin zakończenia przewidziany jest na jesień 2011 roku – mówił Jerzy F. Adamski - Wójt Gminy Dydnia. Po zakończeniu tej inwestycji przepustowość oczyszczalni w Witryłowie zwiększy się z 25m sześciennych/dobę do 75 m sześciennych/dobę.



fol. G. Cipora

Nowożytny dwór rodziny Dwernickich w Temeszowie został wpisany do rejestru zabytków nieruchomości województwa podkarpackiego.

Drewniany zameczek, powstały w 1702 roku, wzniesiony został przez Stanisława Fredrę. Istniał on jeszcze na przełomie XIX i XX wieku. Wtedy to, prowadził do niego zwodzony most. Z miejscem tym związane są lokalne legendy mówiące m.in. o „spichlerzu, pełnym rozmaitego bogactwa”, którego chronił sprowadzony z Warszawy czarownik. Ten to nakazał usunąć zwodzony

Dwór wpisany do rejestru

most i pilnujące go warty. Następnie „zakłęciami zmienił spichlerz w górę, która stopniowo malała, aż całkiem zapadła się pod ziemię. Staw także objęty był magicznymi zakłęciami. Śmiałek, który chciałby się dostać na wyspę, przemieniał się w kamień”. Dzisiaj, w pobliżu stawu leży kilkanaście kamieni, a sam budynek jest niestety w bardzo złym stanie technicznym.

Elżbieta Boroń

Mają Orlika w Bliznem

Zakończono budowę Orlika przy Zespole Szkół w Bliznem. Jest to pierwszy tego typu obiekt w gminie Jasienica Rosielna.

Boisko powstało w ramach programu „Moje boisko Orlik 2012”. Inwestycja warta 1 milion 380 tysięcy złotych dofinansowana została z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego. Obydwie dotacje opiewały na kwotę 333 tysiące złotych. Pozostałą część funduszy wyłożono z budżetu gminy. – Obiekt, z własnym zapleczem socjalno – magazynowym, usytuowany jest przy budynku Zespołu Szkół. Boiska będą ogólnodostępne, a korzystanie z nich - nieodpłatne. Wypożyczyliśmy je również w oświetlenie oraz monitoring. Pieczę nad Orlikiem sprawować będzie zatrudniony trener – animator sportu. Mam nadzieję, że obiekt ten stanie się dobrą alternatywą na spędzenie wolnego czasu przez naszą młodzież – stwierdził Marek Cwiakała - Wójt Gminy Jasienica Rosielna.



Końcowe prace porządkowe wokół Orlika przy ZS w Bliznem

Na blizneńskim Orliku funkcjonować będą dwie wielofunkcyjne płyty boiskowe, przeznaczone do rozgrywek w piłce siatkowej, koszykowej, nożnej, a także tenisa ziemnego i badmintonu. Oficjalne otwarcie boiska ma nastąpić w najbliższym nowym roku szkolnym.



Nowy nabytek przy placu zabaw wzbudza spore zainteresowanie również wśród dzieci

Z myślą o młodych mieszkańcach gminy

Place zabaw na terenie gminy Jasienica Rosielna zostały wzbogacone o kolejny obiekt. Tym razem do dyspozycji dzieci i młodzieży zainstalowano stoły do gry w tenisa stołowego, wykonane z granitu.

Jak przyznaje Marek Cwiakała - Wójt Gminy Jasienica Rosielna, pomysł wyszedł od jednego z byłych mieszkańców gminy. Został on zaakceptowany i teraz młodzi mieszkańcy mogą doskonalić swe umiejętności gry w tenisa stołowego.

Koszt pięciu stołów zamknął się w kwocie niecałych 10 tys. zł.

Elżbieta Boroń

Groźny wypadek

Kilkanaście osób odniosło obrażenia w zderzeniu autokaru z samochodem osobowym. Do wypadku doszło 14 czerwca br. około godziny 10 w miejscowości Blizne na trasie Domaradz – Sanok. Najciężej rannych do szpitali transportowano helikopterem. Kraksa, choć bardzo realnie wyglądająca, nie miała na szczęścia miejsca w rzeczywistości. Akcja ratownicza prowadzona była w ramach ćwiczeń pod nazwą „Koordynacja i kierowanie realizacją zadań ochrony ludności i zabytków w czasie zwalczania klęsk żywiołowych i lokalnych zagrożeń”, zorganizowanych przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Deszczowo i wietrznie

Według założeń autokarem podróżowali turyści z Węgier (statystami byli uczniowie brzozowskiego liceum z klasy o profilu wojzkowym). Jazdę utrudniały fatalne warunki atmosferyczne (ulewny deszcz i silny, porywisty wiatr). Z niewyjaśnionych przyczyn na pas ruchu, którym poruszał się autobus zjechał samochód osobowy marki Daewoo. W wyniku zderzenia autokar zatrzymał się w rowie, zaś daewoo przewróciło na bok, blokując drzwi autobusu. Przygnieciony został kierowca samochodu osobowego, natomiast pasażer opuścił pojazd o własnych siłach. Z 20 węgierskich wycieczkowiczów, 5 samych zdołało wyjść z autokaru, pozostali natomiast potrzebowali pomocy służb ratowniczych.



Organizatorzy ćwiczeń

Potrzebny śmigłowiec

Na miejsce zdarzenia przybyli strażacy z JRG Brzozów, jednostki OSP z Bliznego, Jasienicy Rosielnej, Domaradza, Starej Wsi oraz pogotowie ratunkowe i policja. Straż otworzyła tylne drzwi autobusu, wybiła też w pojeździe szyby, umożliwiając w ten sposób szybszą ewakuację poszkodowanych, którym pierwszej pomocy udzielały służby medyczne. Wyciągnięto mężczyznę uwiecznionego pod samochodem. Następnie przygotowano miejsce do lądowania helikoptera, którym do specjalistycznych lecznic polecieli ranni z najcięższymi obrażeniami. Pozostali karetkami przewożeni byli do szpitala w Brzozowie. Cała akcja trwała około dwóch godzin.

Autokarowe wypadki

Wypadek był pozorowany, ale nie abstrakcyjny. Na dowód tego wspomnieć należy choćby dzień 28 maja br., kiedy to w Humniskach autobus zderzył się z ciężarówką. Ucierpiało wówczas osiem osób, a w akcji ratowniczej brało udział cztery zastępy strażaków, karetka pogotowia i policja. Najtragiczniejsze zdarzenie drogowe z udziałem autokaru miało miejsce początkiem maja 1994 roku. Wówczas to, w okolicach Gdańska, na skutek pęknięcia opony autobus zjechał z drogi i wbił się w drzewo. Zginęły 32 osoby. Widać zatem, że wzmacnianie systemu bezpieczeństwa polegającego na współdziałaniu różnych służb ratowniczych jest jak najbardziej konieczne.



Opatrywanie rannych

Powodziowe zagrożenie

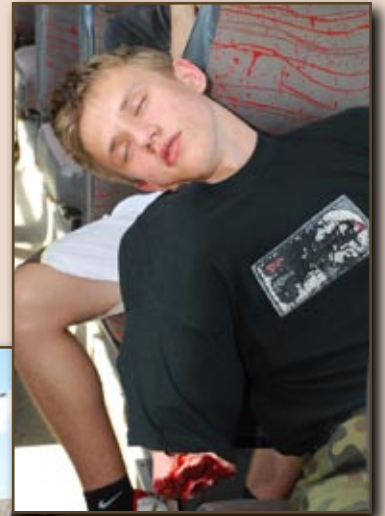
Wspomniane już intensywne opady deszczu doprowadziły ponadto do wystąpienia z brzegów rzeki Stobnica. Starosta Brzozowski, szef Obrony Cywilnej w powiecie, ogłosił stan alarmu powodziowego dla gmin: Brzozów, Domaradz, Jasienica Rosielna. Działać zaczęły: Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego w Brzozowie, Gminne Zespoły Zarządzania Kryzysowego w Brzozowie, Domaradzu, Jasienicy Rosielnej. Woda uszkodziła most w Grabownicy, przez co wystąpiły utrudnienia komunikacyjne. Zalała też ujęcie wody pitnej w Domaradzu i zagroziła XV-wiecznemu kościołowi w Humniskach. Niebezpieczeństwo stanowiły też trzy beczki o nieznannej zawartości pływające w Grabownicy i w okolicach Domaradza. Ta w Domaradzu była uszkodzona, a połowa znajdującego się w niej płynu wyciekła. Do akcji wkroczyła drużyna do likwidacji skażeń. Próbkę wody pobrane zostały do badań laboratoryjnych wykonanych w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie. To drugi punkt scenariusza obejmującego ćwiczenia z 14 czerwca br.

Cel ćwiczeń

- Tego typu ćwiczenia, w zakresie zarządzania kryzysowego, dotyczące bezpieczeństwa i reagowania na zagrożenia mogące hipotetycznie wystąpić, powiatowe służby, straże i inspekcje przeprowadzają cyklicznie co dwa lata. Są one planowane i ujmowane w kalendarzowym planie działania w zakresie bezpieczeństwa, zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej powiatu brzozowskiego. Ich celem jest doskonalenie współpracy i współdziałania służb, straży i inspekcji w akcjach ratowniczych – powiedział Jerzy Szubra – Naczelnik Wydziału Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Brzozowie, organizującego i przeprowadzającego ćwiczenia w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

W skład Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego weszli: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż (szef), Wicestarosta Janusz Draguła, Naczelnik Wydziału PPBOiSO Jerzy Szubra (zastępcy) oraz Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie Zbigniew Sieniawski, Komendant KPP w Brzozowie Marek Kochanik, Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Antoni Kolbuch, Dyrektor PSSE w Brzozowie Tadeusz Pióro, Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Ewa Szerszeń, Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Piotr Tasz, Naczelnik Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Ewa Kulon, Naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Kazimierz Filar, Powiatowy Inspektor Weterynarii w Brzozowie Robert Kilar (członkowie Powiatowego Zespołu).

Sebastian Czech





Łączy ich pasja

VII Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Dzieci Gór i Dolin” w Niebocku

Dzieli ich narodowość, kultura i język. Łączy wspólna pasja: muzyka, taniec i śpiew. Talent mieli szansę pokazać podczas siódmego już Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Dzieci Gór i Dolin” w Niebocku.

W ostatnią czwartkową niedzielę stadion w Niebocku wypełnił się entuzjastami folkloru. – *Nie ma nic wspanialszego, gdy folklor jest prezentowany przez dzieci, zespoły dziecięce z naszego województwa, a także z innych regionów kraju i świata* – powiedział gospodarz imprezy Jacek Adamski – Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Bibliotek i Wypoczynku w Dydni. – *Ratujemy od zapomnienia tradycję i folklor, a powstające w naszym powiecie dziecięce zespoły tańca ludowego, to najtrwalszy zapis informacji o tradycjach i tańcach, zarówno naszego regionu, jak i kraju. Tyle nas ile naszej tradycji* – dodał Dyrektor J. Adamski, rozpoczynając festiwal.

W tym roku mieszkańcy Niebocka i okolicznych miejscowości mieli okazję podziwiać zespoły: „Kodreny” z Călarasi (Moldawia), „Kapušančan” z Kapusany (Słowacja), „Mali Grojcowianie” z Żywca oraz Zespoły Pieśni i Tańca: „Łańcut” z Łańcuta, „Dzikowianie” z Dzikowca k. Kolbuszowej i „Kalina” z Niebocka. Młodzi artyści z zapałem i entuzjazmem zaprezentowali swoje rodzime tańce, za co publiczność nagrodziła ich gromkimi brawami.



Zespół Pieśni i Tańca „Kalina” z Niebocka

– *Festiwal oglądam od jego początków – podkreśla pani Zofia. – Przez te siedem lat najbardziej podobały mi się tancerki z Rosji. Były takie dostojne i pełne gracji. Jednak dzisiejsze zespoły też są wspaniałe. Nie tylko kultywowana jest tutaj tradycja i zwyczaje ludowe, ale można też poznać kulturę innych narodów. Festiwal przyciąga coraz szerszą publiczność. Najlepiej świadczy o tym te kilkaset osób, które tutaj dzisiaj jest* – dodaje Pani Zofia. Nie z mniejszym zainteresowaniem występom przyglądała się młodzież. – *Przyszłam razem z koleżankami. Najbardziej interesują nas cygańskie stroje dziewczyn z Moldawii – przyznaje z uśmiechem Karolina. – Trzeba przyznać, że niesamowicie tańczą. Ogólnie panuje tutaj taka fajna atmosfera integracji. Niby różne narody i różne języki, mogłoby się wydawać, że są jakieś bariery etniczne, a jednak wszyscy są tacy otwarci i zżyci.*

Potrzebę organizacji tego typu imprez podkreśla Dyrektor J. Adamski. – *Wspólne koncerty i spotkania folklorystyczne są okazją do poznania kultury i zwyczajów z różnych stron świata, ale stwarzają również okazję do spotkania i dialogu młodych ludzi, twórców kultury, a także do nawiązywania ciekawych znajomości.*

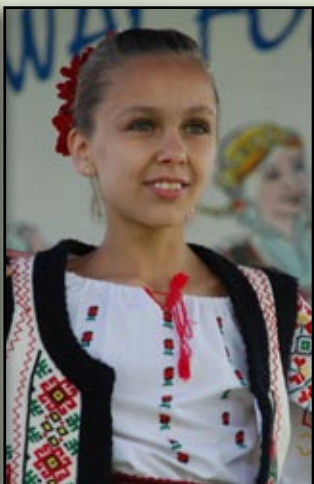
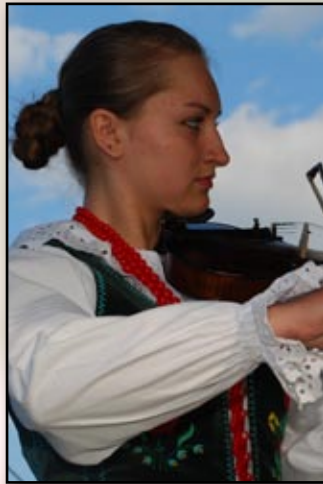
W festiwalu udział wzięli: Poseł na Sejm RP Adam Śniezek, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż oraz Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski, którzy objęli imprezę honorowym patronatem, a także Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik wraz z radnymi powiatu brzozowskiego i gminy Dydnia.

Organizatorami imprezy byli: Gmina Dydnia, Gminny Ośrodek Kultury, Bibliotek i Wypoczynku w Dydni, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Niebocku, Gimnazjum w Niebocku, a także Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Edukacji i Środowiska Lokalnego Wsi Niebocko.

Anna Rzepka



Zespół „Kapušančan” ze Słowacji



Zespół „Kodreny” z Călărăși (Mołdawia)

Pamiątkowe graweriony wręczył artystom Posel na Sejm RP Adam Śnieżek





Impreza rozpoczęła się meczem pomiędzy Budomontem a Gminą Domaradz



Pamiątkowe zdjęcie z rozgrywek



Okolicznościowe puchary wręczył
Wójt Gminy Domaradz Jan Pilch

Projekty na finiszu



Występ zespołu „Olibabki”



Uroczystego przecięcia wstęgi przed oczyszczalnią dokonali: (od lewej) Jan Pilch, Zdzisław Kuś,
ks. Wiesław Przepadło, Tadeusz Pióro oraz Janusz Draguła.



Zaproszeni goście



Drugą białą – czerwoną wstęgą przywieźli rowerzyści



Oficjalnego otwarcia ścieżek spacerowych dokonali (od lewej): Jan Pilch, ks.
Wiesław Przepadło, Edward Jara, Kazimierz Barański i Janusz Draguła.



Część artystyczna

Projekty na finiszu

Przecięte wstęgi przed rozbudowaną oczyszczalnią ścieków i nowo wybudowanymi ścieżkami spacerowymi, stały się symbolami finalizacji dwóch dużych projektów realizowanych przez Gminę Domaradz.

Pierwszy z nich „Przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków oraz budowa kanalizacji w Domaradzu” to przedsięwzięcie o wartości przekraczającej 10 milionów 879 tysięcy złotych z czego wartość dofinansowania to kwota 4.764.781 zł. Celem drugiego stało się „Utworzenie zaplecza sportowo – kulturalnego w miejscowości Domaradz”. Wnioskiem zostały objęte roboty budowlane (bieżnia, ścieżki spacerowe, odwodnienie stadionu, utwardzenie placu i zakup wiat stadionowych) oraz zakup estrady i podłogi tanecznej oraz instrumentów muzycznych i sprzętu nagłaśniającego. Łączna wartość projektu wyniosła 810 688 zł z czego dofinansowaniu w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich podlega 75% kosztów kwalifikowanych. - *Proces budowy kanalizacji i oczyszczalni ścieków w Domaradzu dobiega już praktycznie końca. Do końca lipca tego roku musimy się jeszcze rozliczyć z przyznanej nam unijnej dotacji – mówił Jan Pilch, Wójt Gminy Domaradz. - To była bardzo ważna i trudna inwestycja. Wystarczy tu wspomnieć ulewne deszcze, które nawiedzały nasz teren ubiegłego roku. Mimo tych wielu trudności udało nam się szczęśliwie sfinalizować to przedsięwzięcie. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że naszym obowiązkiem jest troska o środowisko. Trzeba to zrobić w taki sposób, aby służyło ono nie tylko nam, ale i wielu przyszłym pokoleniom. Ideę tę wzięło sobie do serca wielu ludzi. Oni to włożyli mnóstwo serca i energii w to, aby Domaradz został skanalizowany. Chciałbym tu podziękować inicjatorom pomysłu kanalizacji tej miejscowości, Społecznemu Komitetowi Kanalizacji wsi Domaradz, projektantom, sponsorom – Urzędowi Marszałkowskiemu i mieszkańcom Domaradza, wykonawcom, którzy mimo wyjątkowo mokrego roku wytrwale kontynuowali pracę, społecznikom, pracownikom Urzędu Gminy oraz wszystkim innym osobom, które przyczyniły się do sfinalizowania tej inwestycji.*

Świętowanie rozpoczęło meczem. Na boisku starty się drużyny wykonawcy – Budomont Łañcut oraz przedstawiciele Gminy Domaradz. Zaciętą walkę komentował Stanisław Gierula, na co dzień Sekretarz Gminy Domaradz. Spotkanie zakończyło się remisem 4:4. Okolicznościowe puchary wręczył kapitanom obu drużyn – gospodarz gminy - Wójt Jan Pilch.

Następnie zebrani goście, w towarzystwie przygrywającej Orkiestry Dętej z GOK w Domaradzu, przeszli do oczyszczalni ścieków. Tam uroczystego aktu przecięcia wstęgi dokonali: Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski, Tadeusz Pióro - Radny Sejmiku Wojewódzkiego i równocześnie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie, Zdzisław Kuś - Dyrektor Techniczny Budomontu

Łañcut, ks. Wiesław Przepadło - Proboszcz Parafii Domaradz oraz Jan Pilch. Chętni mogli również zwiedzić oraz zapoznać się z procesem technologicznym oczyszczalni.

Kolejnym ważnym punktem programu było oficjalne otwarcie ścieżek spacerowych. Tam, naprzeciw zebranych gościom, z białą – czerwoną szarfą, wyjechała para rowerzystów. Aktu przecięcia dokonali tam: Janusz Draguła, Jan Pilch, ks. Wiesław Przepadło, Edward Jara, Sołtys Domaradza oraz asp. sztab. Kazimierz Barański. - *Oddanie do użytku przebudowanej oczyszczalni ścieków, wybudowanej kanalizacji oraz zaplecza sportowo-kulturalnego jest wydarzeniem, które na trwałe zapisze się w pamięci społeczności Domaradza. To ważny moment nie*

tylko dla samej miejscowości, ale również dla całej gminy Domaradz i powiatu brzozowskiego. Inwestycje te dowodzą, że władze Gminy stawiają na jej rozwój zarówno pod względem technicznym, usprawniającym funkcjonowanie mieszkańców, jak i rekreacyjnym, preferującym zdrowy styl życia tutejszej społeczności. Pokazują też, jak ważny element w działalności gminnych samorządowców stanowią problemy środowiska, a sposób ich rozwiązywania niech będzie dla innych wzorem i przykładem do naśladowania. Utworzenie zaplecza sportowo-kulturalnego ułatwi młodzieży osiągnięcie wysokiego poziomu sprawności fizycznej, zapewni ponadto dostęp do dóbr kultury, będących źródłem wiedzy – ocenił Janusz Draguła.

Wspomniane ścieżki rowerowe w przyszłości zaadaptowane zostaną również na potrzeby miasteczka ruchu drogowego, gdzie bezpiecznego sposobu poruszania się po drogach uczyć się będą mali miesz-

kańcy Domaradza. Tam też przystępować będą do egzaminu na kartę rowerową.

Po oficjalnej części imprezy przyszedł czas na rozrywkową. Przed zebraną na stadionie publicznością zaprezentował się między innymi zespół „Olibabki”. Nie obyło się również bez zabawy tanecznej. Jej finałem stał się pokaz sztucznych ogni.

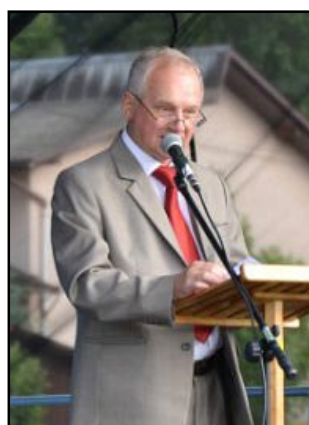
Elżbieta Boroń
fot. Tomasz Bober



Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Wiesław Przepadło



Orkiestra Dęta z GOK w Domaradzu



Jan Pilch - Wójt Gminy Domaradz i Stanisław Gierula - Sekretarz Gminy



Zakończono budowę sieci kanalizacyjnej

Około 68 kilometrów, wraz z przyłączami, liczy nowo wybudowana kanalizacja sanitarna aglomeracji Jasienica Rosielna. Podłączono do niej łącznie 645 budynków w czterech miejscowościach.



Docelowa przepompownia ścieków dla Starej Wsi

- Prace rozpoczęto w październiku 2009 roku. Ze względu na krótki termin, inwestycję tę realizowało 8 wykonawców. Było to jedno z największych i najtrudniejszych przedsięwzięć w naszej gminie. Jego realizacja była dwa razy wstrzymywana ze względu na wysoki stan wód gruntowych oraz powódź. Wybudowana sieć w znacznym stopniu poprawi nie tylko efektywność pracy oczyszczalni ścieków w Bliznem, ale również wpłynie na znaczne zmniejszenie się ilości zanieczyszczeń odprowadzanych do przydrożnych i melioracyjnych rowów oraz rzek – mówił Marek Cwiakała - Wójt Gminy Jasienica Rosielna.

Koszt budowy sieci oraz przykanalików sięgnął prawie 9 milionów 500 tysięcy złotych. Inwestycja została dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. W kosztach wykonania przyłączy partycypowali również mieszkańcy podłączanych domostw.

W najbliższym czasie nastąpi rozpoczęcie prac związanych z wykonaniem termomodernizacji budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Bliznem, utwardzeniem miejsc postojowych przy placach zabaw w Bliznem na małej stronie i Orzechówce oraz budową boiska wielofunkcyjnego w Woli Jasienickiej.

- Na prace te nasza gmina otrzymała dofinansowanie z PROW „Odnowa i rozwój wsi” w wysokości prawie 500 tysięcy złotych – mówiła Alina Malinowska - Kierownik Referatu Geodezji i Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Gminy w Jasienicy Rosielnej. – Rozpocznemy je końcem czerwca. Budynek OSP w Bliznem czeka docieplenie ścian zewnętrznych, a w znajdującej się tam sali wymieniona zostanie podłoga oraz zamontowana klimatyzacja. Natomiast w Woli Jasienickiej, w sąsiedztwie właśnie modernizowanego Domu Ludowego i placu zabaw, powstanie boisko wielofunkcyjne o nawierzchni tartanowej. Młodzież będzie miała tam możliwość rozegrania meczu w piłce koszykowej i siatkowej. Oprócz tego obiekt wyposażony zostanie w dodatkowe stanowiska do gry w koszykówkę 1 na 1.

Docieplenie dla Domu Strażaka, a boisko dla młodzieży



Dom Strażaka w Bliznem jeszcze przed remontem



Remontowany odcinek drogi

Kolejna droga wyremontowana

Końcowy półkilometrowy, odcinek drogi biegnącej od poczty w Jasienicy Rosielnej do drogi krajowej nr 9 został wyremontowany w ramach środków na usuwanie skutków powodzi, pochodzących z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

- Z uwagi na znaczne zniszczenia popowodziowe, spowodowane głównie wysokim stanem wód podziemnych korpus tej drogi uległ znaczącemu zniszczeniu. Dzięki środkom z MSWiA trasę tę, udało nam się przywrócić do stanu pierwotnego i tym samym zapewnić jej przejezdnosć. Jest to dla nas tym ważniejsze, iż trakt ten jest jednym z częściej uczęszczanych w naszej gminie. Poza tym droga ta, jest też znaczącym skrótem dla mieszkańców, którzy z przysiółka Jasienica Podlas chcą się dostać do centrum Jasienicy – tłumaczył Marek Cwiakała - Wójt Gminy Jasienica Rosielna.

Koszt tej inwestycji sięgnął prawie 150 tysięcy złotych.

Elżbieta Boroń



Podziękowania dla zespołu

0 Nadroższy Kwiatku

Tytuł tej, pochodzącej z końca XV wieku, pieśni stał się tematem przewodnim koncertu muzyki dawnej i tradycyjnej, który odbył się w zabytkowym kościele w Bliznem. Zespół Muzyki Dawnej Vox Angeli zaprezentował słuchaczom pieśni poświęcone Matce Boskiej.

Koncert odbył się w ramach II Spotkania ze sztuką religijną „Natchnienia”. – *Chcemy zaangażować sztukę na potrzeby Ewangelizacji* – tłumaczył Sebastian Kaczmarek, Pomysłodawca Spotkań. – *Na naszym terenie mamy dosyć utrudniony dostęp do sztuki, więc trzeba to zorganizować tak, aby sztuka przyszła do nas. A, że odzew na pomysł jest bardzo pozytywny, to na pewno będą następne Spotkania. Może udałoby się zorganizować takie, które dotyczyłyby literatury i poezji.* – W ubiegłym roku mieliśmy wystawę twórców regionalnych z terenu naszego powiatu. W tym roku udało nam się zorganizować spotkanie z ikonami autorstwa Małgorzaty Dawidiuk i koncert muzyki dawnej i tradycyjnej. Pomysł chyba się spodobał, gdyż zgromadzona w kościele publiczność śpiewała razem z zespołem – uzupełnił z uśmiechem ks. Marek Grzebień, Proboszcz Parafii w Bliznem.

Jako, że pieśni pochodziły nie tylko z Polski, ale i innych krajów europejskich publiczności wręczone zostały, wykonane na tę okazję śpiewniki. Znalazły się w nich całe pieśni oraz niektóre fragmenty, głównie refreny, utworów wykonywanych przez zespół.

– *Na ten występ przygotowaliśmy pieśni pielgrzymów, pochodzące z Hiszpanii i tradycyjne pieśni maryjne z Podkarpacia, Lubelskiego oraz Kurpiów. Każda z nich wysławia Matkę Bożą i opiewa jej dobroć oraz orędownictwo. Staraliśmy się powracać do tradycji wspólnego śpiewania. Dążymy do tego, aby granica pomiędzy sceną a widownią się zatarła. Ludzie chcą i lubią śpiewać. Zresztą było to doskonale widoczne w czasie naszego występu, kiedy to ze śpiewnikami w ręku widownia śpiewała razem z nami chwalcę Matkę Bożą w tym wspaniałym kościele* – powiedziała Barbara Bator, z Zespołu Muzyki Dawnej Vox Angeli.

Koncert zakończyła prezentacja instrumentów historycznych, pochodzących z Pracowni Leszka Pelca. Ich brzmienia zgromadzeni mogli posłuchać w czasie występu, a po nim dokładnie je obejrzeć. Sporą ciekawością wykazali się najmłodsi widzowie, którzy chętnie, pod okiem członków zespołu, wygrywali na nich swe pierwsze „melodie”.



Pierwsze próby muzyczne najmłodszych widzów zgromadzonych w zabytkowym kościele w Bliznem

Gorące podziękowania za koncert złożyli w imieniu mieszkańców Bliznego i okolic Marek Ćwiakała - Wójt Gminy Jasienica Rosielna, ks. Marek Grzebień - Proboszcz parafii Blizne oraz Sebastian Kaczmarek - pomysłodawca spotkań ze sztuką religijną „Natchnienia”.

Elżbieta Boroń

W niedzielne popołudnie 5 czerwca br. rozbrzmiewała muzyką i śpiewem Szkoła Podstawowa w Krzywem, w której ma swą siedzibę Izba Regionalna kierowana przez Bogusławę Krzywonos.

Koncert „Na swojską nutę” opracowany i przygotowany przez Bogusławę Krzywonos dostarczył radości i pozytywnych przeżyć licznie zgromadzonej publiczności, wśród których byli: Stanisław



Część artystyczna

Na swojską nutę

Koncert w Izbie Regionalnej w Krzywem

Pałys - Zastępca Wójta Gminy Dydnia, Bartłomiej Kot - Radny Gminy Dydnia, Zofia Morajko - emerytowana Dyrektor Gimnazjum w Dydni, Danuta Śliwińska - opiekunka Izby Pamięci Regionalnej w Śliwnicy, Halina Kościńska z „BGP”, Krystyna Wojtoń reżyser „Wesela Trześniowskiego” z Trześniowa, Henryk Cipora rzeźbiarz i malarz z Krzywego, Stanisław Wyżykowski muzyk i twórca unikatowych instrumentów muzycznych z Haczowa, darczyńcy Izby Regionalnej m.in. Danuta Bocoń - Przewodnicząca KGW w Krzywem, Jadwiga Krackowska, mieszkańcy Krzywego, rodzice i uczniowie.

W oryginalnie udekorowanej sali gimnastycznej, przybranej wiosennymi kwiatami i instrumentami muzycznymi, kolorowej i pachnącej jaśminem słuchaliśmy pieśni i przyspiewek regionalnych w wykonaniu Zespo-

łu Śpiewaczego „Haczowianie”, w skład którego wchodzi panie z KGW w Haczowie. Zachwyciły wszystkich wspaniałymi strojami, haftowanymi haftem haczowskim, swobodą i radością, którą daje im śpiewanie. W skład zespołu wchodzi panie: Aleksandra Ekiert, przewodnicząca KGW w Haczowie i Powiatowej Rady Kobiet w Brzozowie, Anna Czuchra, Emilia Rysz, Irena Struś, Barbara Szelc, Alicja Szuber, Maria Szajna, (Małgorzata Wojtoń, Agnieszka Józefczyk i Jadwiga Kondracka nieobecne w Krzywem) oraz panowie: Jan Stepek, Antoni Szymański i akordeonista Józef Preiss. Zespół działa od ośmiu lat śpiewając znane pieśni ludowe i biesiadne oraz teksty pisane przez panią Aleksandrę Ekiert. W dwóch odsłonach zespół zaśpiewał 12 pieśni ludowych, m.in.: „Na powitanie”, „Czasy się zmieniają”, „Jak mnie kochasz”, „Hen pod lasem zielonym”, „Szynkareczka”, „Zbuduję domek”. Na swoim koncercie ma liczne koncerty oraz 2 płyty nagrane w Radiu Rzeszów pod kierunkiem etnomuzykologa Jolanty Danak - Gajdy oraz w rzeszowskim Radiu Katolickim VIA.

Wysłuchaliśmy także poezji poetek ludowych – Urszuli Skrabalak z Temeszowa, Herminy Zubel z Niebocka oraz klasyków polskich Juliana Tuwima „Spóźniony słowik” i Adama Mickiewicza „Koncert Jankiela” w wykonaniu dzieci i młodzieży z Krzywego, uczniów Szkoły Podstawowej w Krzywem i Gimnazjum w Dydni. Byli to: Arkadiusz Kot, Anna Kondracka, Magdalena Kondracka, Katarzyna Kondracka, Małgorzata Howorko, Aleksandra Howorko, Małgorzata Howorko, Adrian Kot, Gabriela Szuba, Dawid Krackowski, Jakub Krackowski, Karol Wójcik, Aleksandra Bok, Gabriela Bok. Zabrzmiły też utwory muzyczne i śpiew: „Płonie ognisko w lesie”, „W zielonym gaju”, „Szła dziewczeczka do laseczka”

w wykonaniu Arkadiusza Kota, „Ptak” Siergieja Prokofiewa, polonez z filmu „Pan Tadeusz” oraz „Chwalmy Pana” w wykonaniu Anny Szalapak z „Piwnicy pod Baranami” w Krakowie oraz głosy ptaków – skowronka, słowika i wilgi z płyt CD.

Pan Stanisław Wyżykowski zademonstrował zebranym lirę korbową i skrzypce łaskę, grał na prezentowanych instrumentach, opowiadał o tajnikach budowy dawnych instrumentów muzycznych i śpiewał piosenki ludowe.



Stanisław Wyżykowski opowiada o dawnych instrumentach muzycznych

Bogusława Krzywonos wręczyła w podziękowaniu za wspaniały koncert bukiet kwiatów i dyplom pani Aleksandrze Ekiert oraz dyplom panu Stanisławowi Wyżykowskiemu. Dziękowała za społecznikowskie działanie wszystkim: występującym gościom z Haczowa oraz uczniom i osobom pomagającym w przygotowaniu koncertu i poczęstunku: kamerzyście Tomaszowi Żączkowi z Krzemiennej, Bartoszowi Szajkowskiemu operatorowi dźwięku, paniom z KGW w Krzywem za wypieki tj. Marii Nykiel, Barbarze Kondrackiej, Bożenie Howorko, Mirosławie Krackowskiej, Krystynie Bok za pomoc techniczną, Iwonie Pocałun za wykonanie dyplomów oraz Danucie Sokołowskiej za bibułkowe kwiaty. Było także zwiedzanie wystaw w Izbie Regionalnej oraz spotkanie towarzyskie.

Działania Bogusławy Krzywonos świadczą o ogromnym przywiązaniu do tradycji i budzeniu w młodym pokoleniu XXI wieku świadomości i dumy z bogactwa jakim jest polska pieśń i muzyka ludowa.

Halina Kościńska

Młodzi wędkarze Koła „Brzana”



Zawodnicy wraz z organizatorem

5 czerwca br. w miejscowości Izdebki na stawie przy zespole pałacowo – parkowym odbyły się zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. Zawody te mają charakter cykliczny, jak co roku organizatorami tej imprezy było koło „Brzana” oraz Wójt Gminy Nozdrzec. W zawodach braли udział uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenów Gminy Nozdrzec. W tym roku w zawodach wzięli udział uczniowie w różnym wieku. Najmłodszy uczestnik liczył 4 latka. Mimo tak młodego wieku wspólnie z tatą złowili parę okazałych rybek.

Bardzo upalnej pogodzie towarzyszyła równie gorąca i zacięta rywalizacja. Młodzi wędkarze stosowali różne metody, aby złowić jak największą rybę. Najlepszym wędkarzem okazała się Izabela Szpiech z Zespołu Szkół w Warze. Po zakończeniu wędkowania odbyło się komisyjne ważenie złowionych ryb, które ponownie trafiły do stawu. Wszyscy uczestnicy zawodów wędkarskich otrzymali cenne upominki ufundowane przez Wójta Gminy Nozdrzec. Główne nagrody wręczał Prezes Koła „Brzana” Marek Owsiany. Na koniec zawodów odbył się wędkarski piknik, który był okazją do rozmów i refleksji.

Staw w Izdebkach od 8 lat jest łowiskiem koła PZW „Brzana” Nozdrzec. Znajdują się tam takie gatunki ryb jak szczupak, lin czy amur. Rekordowo złowioną rybą był szczupak, który ważył 10,5 kg i mierzył 110 cm. Staw ten jest idealnym miejscem na rozwijanie zamiłowania do pięknego sportu, jakim jest wędkarstwo, a także miejscem odpoczynku z dala od telewizji i komputera.

Marek Owsiany Prezes Koła „Brzana”



Zawody odbyły się na stawie przy zespole pałacowo-parkowym w Izdebkach

Uczy cierpliwości i pokory. Jest też świetnym sposobem na odpoczynek oraz oderwanie się od codziennych zajęć. Wędkarstwo, bo o nim mowa, staje się coraz popularniejszym sposobem na aktywne, często wielopokoleniowe, spędzanie wolnego czasu. 29 maja br. w Temeszowie też tę potwierdziły dzieci i młodzież podczas zawodów wędkarskich z okazji Dnia Dziecka. Już po raz czternasty imprezę zorganizował Polski Związek Wędkarski Koło „Bajkał” w Brzozowie.

Młodzi pasjonaci wędkarstwa tradycyjnie rywalizowali ze sobą w dwóch kategoriach: szkoły podstawowe i gimnazja (rozegrane indywidualnie i drużynowo). W kategorii szkół podstawowych najlepsza okazała się drużyna z Brzozowa. Drugie miejsce zajęli wędkarze z Wydnej, zaś trzecie z Krzywego. Wśród gimnazjów wyróżniony został zespół z Brzozowa.



Zawody splaykowe w Temeszowie

Najlepszym zawodnikiem szkół podstawowych okazał się Patryk Czuba (635 g), który poprawił swój ubiegłoroczny wynik o jedną lokatę. Drugie miejsce zajęła Magdalena Draguła (520 g), zaś trzecie Mikołaj Czuba (480 g). Wśród gimnazjalistów, kolejny rok z rzędu, zwyciężyła Magdalena Fic (2275 g). Na podium znaleźli się też kolejno Witold Ścibor (1730 g) i Rafał Antoń (1045 g). Zaznaczyć trzeba, iż jesteśmy świadkami zmiany wizerunku wędkarza. Wędkuje nie tylko coraz więcej dzieci i młodzieży, ale też

Wędkowali w Temeszowie



Pamiątkowa fotografia z zawodów wędkarskich

coraz więcej kobiet. I zajmują one wysokie lokaty, jak w przypadku dziewcząt wędkujących w Temeszowie - Magdaleny Draguły i Magdaleny Fic.

Puchary, pamiątkowe dyplomy oraz cenne nagrody rzeczowe zwycięzcom i pozostałym uczestnikom wręczyli Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła oraz Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski. Na zakończenie zawodów Prezes Koła „Bajkał” Kazimierz Tympalski, podziękował wszystkim darczyńcom.

Sponsorami imprezy było Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz poszczególne gminy powiatu brzozowskiego, a także Podkarpacki Bank Spółdzielczy, Sklep zoologiczno – wędkarski (Lesław Żyłka), Cukiernia Wacława Bieńczyka, „GRAN-PIK” Grażyny i Andrzeja Wójtowiczów, Firma handlowo – usługowa „Instalator” (Jacek i Wojciech Rachwał), Hurtownia owocowo – warzywna (Wanda i Henryk Sowińscy), Sklep owocowo-warzywny (Adam Misiurek), Firma „ALTA” (Alina i Tadeusz Zegarowiczowie), Firma remontowo-budowlana „Fachman” (Andrzej Ścibor), Sklep wielobranżowy „Piotruś” (Bogusława Kwiatkowska) oraz Kazimierz Barański.

Anna Rzepka

W gronie najzdolniejszych z Podkarpacia



Rozdanie nagród z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego

Dzień Samorządu Terytorialnego stał się okazją do nagrodzenia dokonań nie tylko samorządowców, ale również i uczniów – młodych, uzdolnionych mieszkańców Podkarpacia. W gronie najzdolniejszej młodzieży znalazł się również Piotr Faciszewski, uczeń III klasy Gimnazjum w Orzechówce.

Piotr, mimo niepełnosprawności ruchowej doskonale wywiązuje się ze swoich uczniowskich obowiązków, osiągając przy tym znakomite wyniki w nauce. Średnia końcoworocznych ocen w dwóch poprzednich latach spędzonych w gimnazjum wynosiła odpowiednio: kl. I – 5,08, Kl. II – 5,11. – *Piotrek jest humanistą. Uczę go od pierwszej klasy Gimnazjum i jest to prawdziwa przyjemność. Mimo, że ma ogromną wiedzę nie tylko z literatury i ale historii, również tej najnowszej, jest przy tym skromny i chętny do poznawania i odkrywania nowych rzeczy. Jest uczniem, który w sposób twórczy podchodzi do tematów. Skutkuje to tym, że np. przy omawianiu tekstów współczesnych, poezji czy nawet tych związanych z tematyką wojenną umie doczytać się tam nowych interpretacji, porównując ze sobą różnorodne związane z tematem fakty. Co ciekawe lekcje te, bardzo często przeradzają się w dyskusję, nieraz na poziomie stu-*

denckim. *Na przyszłość to życzyłabym sobie więcej takich uczniów z pasją, ponieważ wtedy praca naprawdę staje się przyjemnością* – stwierdziła z uśmiechem Ewa Niemiec, p.o. Dyrektor Gimnazjum w Orzechówce i równocześnie nauczyciel języka polskiego. – *Dla mnie nauka jest drogą do wiedzy i możliwością realizacji siebie. Lubię poznawać nowe rzeczy i wiedzieć więcej* – tłumaczył Piotr Faciszewski. – *To jest chyba takie wewnętrzne zamiłowanie, które tak naprawdę to nie wiem skąd się wzięło. Literatura ma to do siebie, że każdy może ją interpretować po swojemu, jest też równocześnie studium wiedzy o człowieku. Historia znowu, jest pełna zagadek, z mnóstwem niezbadanych obszarów. A w naukach ścisłych królują określone reguły. W matematyce 2+2 zawsze będzie 4, więc nie ma tam za bardzo miejsca na wolną interpretację, choć zapewne pasjonat nauk ścisłych pewno się ze mną nie zgodzi.*

Piotr, jako reprezentant naszego powiatu, zdobył tegoroczną nagrodę Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych. – *Nigdy nie uczyłem się dla nagrody czy jakichś własnych korzyści. Uważam po prostu, że dobrze jest wiedzieć. Niemniej jednak cieszę się, że ktoś mnie zauważył i docenił. Nagroda ta, jest w pewnym sensie podsumowaniem mojej gimnazjalnej edukacji. Teraz nadchodzi czas szkoły ponadgimnazjalnej. Wybieram się do brzozowskiego Liceum Ogólnokształcącego na profil poprawny. A co dalej? Jeszcze nie wiem, jest wiele możliwości: politologia, historia, zobaczymy co przyniesie czas. Nie można się na razie deklarować i postawić kroki. Za wiele rzeczy może się jeszcze zdarzyć.*



Piotr Faciszewski



Konkurs Papieski dla uczniów gimnazjum „Papież Słowianin”

Na jego liście sukcesów jest wiele pozycji. Wystarczy tu wymienić cztery tytuły laureata m.in. na etapie wojewódzkim Ogólnopolskiej Olimpiady „Myśli Jana Pawła II”; na etapie ogólnopolskim w konkursie „W kalejdoskopie pamięci – Polska i Polacy w latach 1939 – 1989. Autorytet w czasach trudnych”; w X Ogólnopolskim Konkursie „Arsenał Pamięci”, czy też na etapie wojewódzkim, gdzie awansował do etapu ogólnopolskiego (zajął 5 miejsce) Konkursu Papieskiego dla uczniów gimnazjum „Papież Słowianin”. Piotr uzyskał również wyróżnienie w Powiatowym Konkursie Języka Niemieckiego dla Gimnazjalistów w LO w Brzozowie. – *To co osiągnąłem mógłby osiągnąć każdy, jeśli tylko by chciał i włożył w to trochę pracy. Bardzo do tego zachęcam, ponieważ droga konkursów jest bardzo przyjemną przygodą* – dodał Piotr Faciszewski.

Elżbieta Boroń

Uczmy się patriotyzmu

Za nami ważne, państwowe uroczystości, jak Święto Flagi Narodowej, czy kolejna rocznica uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, podczas których szczególnie często padają słowa: Ojczyzna czy patriotyzm. O roli szkoły w krzewieniu patriotyzmu, rozmawiam z Józefą Misiewicz - Dyrektorem SP w Siedliskach oraz Barbarą Błamą i Edytą Szczepanik - Nauczycielkami tejże szkoły.

M.Z.: *Losy Żołnierzy polskich to dla historii naszego Narodu bardzo ważne i pouczające biografie wybitnych wodzów i wojskowych. Proszę mi powiedzieć, o których bohaterach narodowych najchętniej naucza Pani swoich uczniów?*

Edyta Szczepanik: *W naszej historii jest wiele postaci, które możemy określić mianem bohaterów narodowych, odgrywających w niej niebagatelną rolę. Siłą rzeczy, przy okazji realizacji materiału przewidzianego w podstawie programowej w każdej omawianej epoce, zawsze znajdzie się postać godna zainteresowania i poświęcenia jej szczególnej uwagi. Dodatkowo, jako realizację obywatelskiego obowiązku, staram się podawać przykłady lub epizody z życia osób wpływających na naszą historię zarówno pozytywnie jak i negatywnie. Ma to walor nie tylko edukacyjny, ale również obywatelski. Stąd pojawiają się postacie doskonale wszystkim znane, takie jak m.in. Jan Paweł II, Józef Piłsudski, Kazimierz Wielki a także Zawisza Czarny, Tadeusz Rejtan, wodzowie XVII czy dowódcy z II wojny światowej, ale również trafiają się np. zdrajcy narodowi i choć to bolesny element naszej historii, o nim również nie powinniśmy zapominać; tym bardziej, że tylko znajomość różnorodnych aspektów historii pozwala w pełni zrozumieć trudne często dzieje naszej Ojczyzny.*

M.Z.: *Patriotyzm to pojęcie, które przychodzi zwłaszcza na myśl przy okazji Świąt Narodowych, jak chociażby kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Czy można nauczyć patriotyzmu w szkole?*

E.Sz.: *Tak jak już kiedyś rozmawialiśmy patriotyzm to pojęcie szczególne. Patriotyzmu nie da się nauczyć „ot, tak”. Patriotyzm w pierwszej kolejności wynosi się z domu. Tutaj wielką rolę rodziców, którzy już od najmłodszych lat powinni uczyć szacunku dla dorobku przeszłych pokoleń m.in. poprzez zabieranie dzieci na różnorodne uroczystości, zwrócenie uwagi na rolę wielkich postaci w historii, np. papieża Polaka Jana Pawła II, czy chociażby pamiętanie o wywieszeniu flagi w święta narodo-*



Akademia z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja

we. Oczywiście nieocenioną rolę w kształtowaniu patriotyzmu odgrywa szkoła, poprzez ukazanie najważniejszych cech patriotyzmu na konkretnych przykładach: przywiązanie do ojczyzny, poświęcenie, dbanie o wspólne dobro, walka a nawet największe poświęcenie dla ojczyzny, jakim jest ofiara własnego życia. Przytoczone postawy można kształtować (choć nie tylko) zarówno na lekcjach historii, jak również podczas innych zajęć, w tym również pozalekcyjnych. Bardzo pomocne są tutaj akademie i uroczyste obchody ważnych rocznic w historii naszego kraju, jak chociażby kolejne rocznice odzyskania przez Polskę niepodległości czy uchwalenia Konstytucji 3 maja, gdzie oprócz części artystycznej podaje się dużą ilość informacji dotyczącej danego wydarzenia, a także jego znaczenia dla Polski.

M.Z.: W jaki sposób zachęcać młodych ludzi do nauki historii, jaka jest rola szkoły w kształtowaniu świadomości patriotycznej Pani wychowanków?

Józefa Misiewicz: Jan Paweł II powiedział: „Człowiek musi wejść w ten świat, (...) ponieważ otrzymał od Boga polecenie, aby przez pracę, studia, trud twórczy czynić sobie ziemię poddaną”. Tak jest w mojej szkole, każdy człowiek, nawet ten najmłodszy poprzez to, co ma, co posiada, ma żyć dla drugiego. Przyszłość Polski zależy od każdego z nas. Musimy więc od podstaw budować cywilizację miłości, zrozumienia i patriotyzmu.



Alicja Makaryk wraz z opiekunką

M.Z.: Obchodziliśmy niedawno święta patriotyczne, takie jak Święto Flagi Narodowej oraz Święto Uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Proszę powiedzieć jak Pani uczy swoich uczniów postaw patriotycznych, na czym one według Pani powinny polegać?

Barbara Blama: Patriotyzm jest nadrzędną wartością narodu. Kiedyś dobro kraju stawiane było ponad własne życie. Dzisiaj system postaw patriotycznych uległ degradacji. Wstyd jest mówić o poświęceniu dla ojczyzny, zapanował wszechobecny konsumpcjonizm, nastawiony tylko na „branie”. Jest to ogromne zagrożenie dla dzieci i młodzieży. Po ostatnich wpadkach medialnych należy bezwzględnie podkreślić piękno polskiej mowy, ziemi, godne postawy patriotyczne, nie dać się wyśmiać i zastraszyć, jak próbowali tego dokonać jurorzy programu „Must be the music”. Chłopak z naszego regionu, z sąsiedniej gminy, został wyśmiany na antenie ogólnopolskiej tylko za to, że zaśpiewał piosenkę A. Rosiewicz pt: „Pytasz mnie...? Dokąd zmierzasz Polsko!!!? Pięk-

na była postawa młodzieńca, który zakończył swój występ słowami, że Kocha Ojczyznę – Polskę, a ta pieśń umożliwiła mu przekazanie swych uczuć. Takich postaw chcę uczyć i uczyć. Szczerych, oddanych ojczyźnie. Aby nigdy uczniowie nie wstydzi się, że są Polakami, że kochają, szanują swój kraj. Nawet jeśli go opuszczą, wyjadą, by „powracali do gniazda”, a hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” był na ich ustach i w ich czynach. Dom rodzinny, szkoła, ma dać młodemu człowiekowi podwaliny pod świat ideałów: „Kto bowiem otrzymał korzenie i skrzydła, ten wie skąd wyszedł i potrafi wrócić do ojcowskich progów”.

M.Z.: Krzewienie wśród młodych ludzi kultury języka polskiego przez ich nauczycieli jest bardzo dobrze widoczne zwłaszcza przy okazji konkursów poezji takich jak "Rodzina moich marzeń". Proszę mi powiedzieć jak dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs pośród Pani uczniów i co sądzi Pani o tego typu przedsięwzięciach?

B.B.: Konkurs „Rodzina moich marzeń” organizowany był przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka i MDK w Rzeszowie. Wzięło w nim udział pięcioro uczniów naszej szkoły, ale tylko Ali Makaryk z kl. VI udało się zwyciężyć. Spośród 500 prac, nadesłanych z 92 szkół Podkarpacia, wybrano i nagro-

dzono wiersz Ali. Warto zadać sobie pytanie, jak ma zaistnieć w gąszczu wielkich placówek, taka mała szkoła jak nasza? Jak odnaleźć mają się uczniowie, którzy posiadają talent? Dużą rolę odgrywa nauczyciel, wychowawca, który zna możliwości dziecka. Bardzo cieszę się, że udało mi się nakłonić i zachęcić tę niewielką grupę dzieci, do wzięcia udziału w konkursie. Dzięki profesjonalizmowi i obiektywności komisji konkursowej, udało się wyłonić „perelkę” z naszej szkoły. Nie możemy zamykać drogi sukcesu dzieciom pochodzącym z małych miejscowości, musimy pozwolić im zaistnieć w trudnych czasach, gdy poezja jest niemodna, a polska mowa coraz bardziej wypaczona, skrócona, z obcymi naleciałościami. Poezja nie jest atrakcyjna, budzi śmiech, zdziwienie, bo fajne są sms-y i żargon uczniowski. Dlatego nauczyciele powinni dbać o czystość i piękno polskiej mowy. Powinni krzewić wśród młodych kulturę języka ojczystego.

Rozmawiał Michał Zięzio



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas Kursy Pierwszej Pomocy
dla pracowników:
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Artysta wszechstronny

Ścięta tablica kształtem symbolizująca złamaną brzozę, stanowiącą kres lotu rządowego Tupolewa w Smoleńsku i śmierć 96 osób pasażerów z Parą Prezydencką na czele. Łamiącą skrzydło samolotu i bezpośrednio przyczyniającą się do katastrofy. Taką wizję uczczenie ofiar feralnego lotu z 10 kwietnia 2010 roku miał Grzegorz Filak, artysta plastyk z Jasionowa. Jego pomysł spodobał się również inicjatorom przedsięwzięcia, czyli Komitetowi Budowy Krzyża Katyńskiego, nad odsłonięciem którego z kolei patronat objął Śp. Lech Kaczyński. Projekt zatem zaakceptowano i jego realizację zlecono.

Pomysł i wykonanie

Dzieło upamiętniające jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski mieści też popiersie Marii i Lecha Kaczyńskich, okolicznościowy napis oraz malutkie urny z ziemią przywiezioną z Katynia i Smoleńska. Usytuowane zostało na frontonie brzozowskiej Kolegiaty pod Krzyżem Katyńskim, umieszczonym tam przed rokiem, będącym z kolei hołdem dla polskich oficerów pomordowanych w 1940 roku przez NKWD. – *Zlecenie, którego się podjąłem nie było łatwe. Wymagało dużego nakładu pracy, pomysłowości i dobrego wykonania. Chciałem, żeby praca zawierała jakiś charakterystyczny element zdarzenia, żeby bezpośrednio nawiązywała do samej katastrofy. Jednocześnie, żeby oddawała skalę tragedii i w sposób jak najbardziej godny upamiętniała zarówno Parę Prezydencką, jak i pozostałe 94 osoby lecące tym samolotem. Stąd mój pomysł na złamaną brzozę i kształt tablicy. Sporą trudność stanowiło też wyrzeźbienie popiersia Pary Prezydenckiej. Każdy wszak zna ich wizerunek, więc przedstawienie ich wymagało wyjątkowej staranności i precyzji* – mówi Grzegorz Filak, absolwent Liceum Plastycznego w Krośnie.



Grzegorz Filak

Figurka i ołtarze

Tablica smoleńska z brązu, to nie jedyne zadanie, jakiego podej-



Wystawa obrazów autorstwa G. Filaka



Jedna z prac

mował się artysta z Jasionowa. Należy wspomnieć o wielu odnowionych figurkach świętych i kapliczkach. Między innymi kapliczka Matki Boskiej w parku w Zmiennicy, kapliczka św. Józefa w Jasionowie obok kościoła. Ratowanie ich, jak twierdzi Grzegorz Filak, pozwala zatrzymać piękno i niepowtarzalny urok naszej okolicy, chroni to dziedzictwo dla przyszłych pokoleń.

Pracował także w wielu kościołach jako technik przy konserwacji ołtarzy. – *Prace odnowieniowe są bardzo czasochłonne. Przy jednej figurce trwają około miesiąca. Konserwacja wnętrza kościoła wymaga współdziałania z konserwatorem zabytków, trzymania się ścisłych procedur konserwatorskich* – twierdzi artysta. W Krakowie zajmował się złoceniem sztukaterii gipsowych w zabytkowej kamienicy złocił także ołtarz. Wszystkie te działania stanowiły wyzwanie i wzbogaciły warsztat pracy, ale odciągnęły go od rzeźbienia i malowania. A właśnie rzeźbieniem zaczynał on swoją przygodę ze sztuką, już jako kilkuletnie dziecko lepiąc gliniane figurki zwierząt. Ta dziecięca pasja w wieku dorosłym przerodziła się w sposób na życie. Równocześnie rozwijała się we mnie pasja malowania. Skupiałem się głównie na obrazach o tematyce religijnej, między innymi obraz Bożego Miłosierdzia, Matki Boskiej, świętych. Malowałem także swojskie jasionowskie pejzaże, w których próbowałem uchwycić znikające już elementy charakterystyczne dla polskiej wsi, tj. kopki siana czy łąki kwiatowe – podkreśla Grzegorz Filak, który ma już za sobą kilka wystaw i plenerów, a jego obrazy znajdują się w kościołach, a także prywatnych kolekcjach zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Trudne wybory

Grzegorz Filak, poza odnawianiem zabytków, podejmuje również inne prace, m.in. wykonuje malowane na styropianie dekoracje do kościołów. Odejście od najbardziej ulubionych form artystycznych nie było przypadkowe. Wybór miał charakter czysto praktyczny. Realizacja określonego zlecenia zapewnia konkretne honorarium. – *Nie jest łatwo żyć ze sztuki. To nie jest „towar” pierwszej potrzeby. Czasem wykonuję dane zamówienie, a po jego sfinalizowaniu na kolejne czekam przykładowo trzy miesiące. Ale wybiera-*

jąc taką formę zarobkowania byłem tego świadomy. Wolny zawód niesie za sobą określone konsekwencje i trzeba się z nimi pogodzić. Dlatego tak wielu moich kolegów z liceum plastycznego zmieniło zawód. Robią w życiu inne rzeczy, żeby mieć finansową stabilizację – zaznacza malarz.

Plany i oczekiwania

Nie zamierza jednak rezygnować ze swych planów. – *Każdy artysta chce przede wszystkim prezentować twórczość indywidualną, wypływającą z jego wnętrza. Dlatego ciągnie mnie do malowania, do prezentowania swej twórczości. Tym bardziej, że mieszkamy na terenach atrakcyjnych przyrodniczo, bardzo wdzięcznych do malowania. Pracowałem dwa lata w Krakowie, ale chętnie wróciłem do Jasionowa. Jestem dumny ze swoich korzeni, z miejsca, gdzie się urodziłem i wychowałem. Dla mojej twórczości ważne jest to kim jestem i skąd pochodzę. Jasionowskie klimaty, pejzaże, miejsca stanowią inspirację dla mojej twórczości. Tutaj czuję się najlepiej i właśnie dla Jasionowa namalowałem kilka obrazów. Znajdują się między innymi w kościele: obraz Bo-*

żego Miłosierdzia, siostra Faustyna, na „ochronce” wierna kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Odnowiłem wiele kapliczek i figur świętych – mówi. Prace konserwatorskie też dają mu satysfakcję. Umożliwiają przecież ochronę zabytków, które są naszym łącznikiem z przeszłością. Obowiązkiem artysty zatem jest dbanie o dziedzictwo kulturowe, które określa naszą tożsamość i może być źródłem inspiracji. Grzegorz Filak pragnie się wszechstronnie rozwijać, nie ograniczając się tylko do jednej dziedziny. Nie zamierza jednak zaniedbywać malowania, któremu chciałby poświęcić teraz więcej czasu. Dla niego sztuka jest oderwaniem od rzeczywistości, od – jak podkreśla – płytkości dnia codziennego. Tworzenie było od wczesnego dzieciństwa i jest nadal jego naturalną potrzebą, chęcią zmanifestowania siebie, zaznaczenia swej obecności i przede wszystkim pragnieniem pozostawienia śladu po sobie. Bycie artystą według niego polega na maksymalnym zaangażowaniu się w swoją twórczość.

Twórca potrzebuje nowych wyzwań, które umożliwiają mu ciągły rozwój i doskonalenie się. Być potrzebnym otoczeniu w swojej „małej ojczyźnie”, robić coś dla społeczności, to ważny element osobowości artystycznej Grzegorza Filaka.

Sebastian Czech

Miny i gesty jurorów mówiły wszystko. Komentarze oceniające występ też nie pozostawiały wątpliwości. Bo „Crazy” zespołu Gnarlisa Barkleya zaśpiewane przez 26-letnią Martę Podulkę nie mogło rzucić nawet ich cienia. Wykonanie zachwyciło wszystkich. Zarówno fanów X Factor w całej Polsce, jak i gwiazdy rozstrzygające o losach uczestników. I oczywiście producentów, którym talent między innymi rodowitej brzozowianki gwarantował popularność programu.

Talent i pasja

Ogólnopolska reklama

Klasa wyselekcjonowanych młodych muzyków zapewniła emitowanemu w TVN-ie X Factorowi jakość i oglądalność. Program zaś umożliwiał im prezentację na ogólnopolskiej scenie. Dawał szansę na zaistnienie w wielkim świecie show biznesu, czym odwzajemniał uczestnikom ich zaangażowanie. Okazja wylansowania się, a także chęć skonfrontowania swoich umiejętności z konkurentami, ściągnęły na eliminacje tłumy. – *Jak zobaczyłam te rzesze ludzi czekających już kilka godzin na rozpoczęcie precastingu w Szczecinie, to pomyślałam – co ja tutaj robię? W ogóle musiałam przełamać się do tego typu programów. Po długich przemyśleniach zdecydowałam się spróbować sił - przypomina okoliczności podjęcia decyzji o wzięciu udziału w programie X Factor Marta Podulka, brzozowianka, obecnie mieszkająca w Poznaniu absolwentka tamtejszej Akademii Muzycznej. Na wspomnianym już precastingu w Szczecinie zaśpiewała „Crazy” akapella, wróciła do Poznania i czekała na telefon o ewentualnej kwalifikacji do dalszego etapu. – Szczerze mówiąc nie wierzyłam, że ktokolwiek zadzwoni. Pewnego przedpołudnia jednak odebrałam telefon i zostałam zaproszona do dalszej rywalizacji, oszalałam ze szczęścia – opowiada Marta. Kolejna odsłona to casting przed jury i pu-*

blicznością. Masa ludzi, ogromna konkurencja i stres. Obciążenie duże, ale do uniesienia przez Martę, która pokonała i tę przeszkodę. – *Cieszyliśmy się niesamowicie. W drodze powrotnej do Poznania wypiliśmy zwycięskie piwko, a już kilka dni później rozpoczęły się kolejne etapy czyli bud camp i domy jurorskie. Repertuar wybierany był odgórnie i nie mieliśmy możliwości śpiewania niczego innego. To było dodatkowym utrudnieniem, bo na naukę piosenek mieliśmy dosłownie kilka godzin. Bez żadnej ściemy i przesadnej skromności powiem, że nie wierzyłam w zakwalifikowanie się do „piętnastki”, a tak naprawdę do dziesiątki wokalistów. Dla mnie to już był finał! – stwierdza nasza krajanka.*

Jako się rzekło, jury w składzie: Maja Sablewska, Czesław Mozil i Kuba Wojewódzki, zakwalifikowało Martę Podulkę do najlepszej piętnastki uczestników, zaś ona sama zaistniała w świadomości widzów, znakomicie prezentując się w utworze „Crazy”. Później widzowie TVN-u i programu X Factor zobaczyli Martę w repertuarze Lady Gagi. Mimo, że Marta do ścisłego finału nie weszła, to w pełni wykorzystała szansę, jaką dawał X Factor. – *Przez cały czas trwania programu, jak i po tym gdy moja przygoda z X Factorem dobiegła końca, dostawałam masę wiadomości z bardzo pozytywnymi komentarzami, za które serdecznie wszystkim dziękuję i obiecuję, że to dopiero początek – zapewnia Marta Podulka.*



Zaistnieć z zespołem

Wypłynięcie na głębokie wody z zespołem „7 sekund”, w którym śpiewa od 5 lat, to najważniejsze artystyczne plany Marty Podulki. – *Nie ma czego ukrywać gramy na weselach i innych tego typu imprezach, zdarzają się też duże koncerty, ale to za mało. Chcemy prezentować swoją muzykę, nad którą bardzo intensywnie pracujemy. Mamy również w planach wydanie płyty, do której materiał jest już prawie ukończony! Jesteśmy zgraną ekipą i z optymizmem patrzymy w przyszłość* – podkreśla solistka „7 sekund”. Kapela występuje w składzie: Mikołaj Mrugański - perkusja, Łukasz Chojnacki - bas, Jarek Chmielewski - gitara, Jasiak Sawiński - piano. Dobra atmosfera



Kariera muzyczna Marty Podulki zaczęła się w Brzozowie

to rzecz jasna nie jedyny atut zespołu. Jego siłą podstawową są: talent i pasja. To przede wszystkim łączy wszystkich muzyków z „7 sekund”, wyznaczających sobie ambitne cele. Umiejętności i wrodzone predyspozycje Marty w pełni dostrzeżone zostały i docenione przez jurorów X Factor po zaśpiewaniu przez nią „Crazy”. – *Cholernie muzyczna, bawi się śpiewaniem* – podsumował występ brzozowianki Czesław Mozil. – *Charakterystyczna jest dla Ciebie lekkość śpiewania* – dodała Maja Sablewska. – *Jeżeli chodziło Ci o to, żeby przyjść, zrobić dobre wrażenie i wyjść, to zrealizowałaś wszystkie te punkty* – powiedział z kolei Kuba Wojewódzki po wykonaniu przez Martę „Crazy”.

Śpiewanie od kołyski

Marta, śpiewa... od kołyski, a muzyczne geny odziedziczyła po ojcu, Tadeuszu, saksofoniście jazzowym, którego dorobek wykracza znacznie poza granice Podkarpacia. Pierwszych zaś występów przed większym gremium doświadczała podczas uroczystości pierwszokomunijnych w brzozowskiej Kolegiacie. – *Było to dla mnie ogromne wyzwanie i bardzo się denerwowałam. Kolejne próby przed mikrofonem, to szereg występów przy okazji uroczystości szkolnych. Najbardziej cieszyły mnie te zwiastujące koniec roku szkolnego i wymarzone wakacje* – śmieje się.

Szkoła średnia, to chyba najbardziej intensywny etap w życiu artystki. Zaraz po lekcjach w Liceum Technicznym w Brzozowie wsiadała w PKS i jechała do Sanoka do szkoły muzycznej, gdzie uczyła się grać na flecie poprzecznym. – *Tam czekał już na mnie mój mentor, Wiesław Brudek, któremu wiele zawdzięczam i gorąco pozdrawiam. Pewnego letniego wieczoru, po powrocie z Sanoka, podeszło do mnie dwóch przystojniaków i zapytali czy nie chciałabym śpiewać w rockowej kapeli. Byli to*

Artur Hocyk i Marcin Buczek. Z miejsca się zgodziłam i tak powstało „Seems like raining”, później przekształcone w „Dilemę”. Uformował się stały skład zespołu, który tworzyli wspomniani już wcześniej Artur Hocyk, Mirek Hocyk, Marcin Buczek, Mateusz Zdziebko i ja. To właśnie w tym zespole uwierzyłam w to, że mogę i chcę śpiewać – wspomina brzozowskie czasy Marta. Próby „Dilemy” odbywały się w Brzozowskim Domu Kultury, piśczętliwie zwanym Kultur-Hausem. Zespołowi został udostępniony sprzęt i sala prób. – *Tam spotykaliśmy się kilka razy w tygodniu. Nie było to łatwe, gdyż każdy z nas miał szereg swoich zajęć, które trzeba było niejednokrotnie odkładać na dalszy plan. Byliśmy młodzi, piękni i zdeterminowani, graliśmy sporo koncertów i choć nie byliśmy muzykami tylko amatorami, to świadomość muzyki i pasja, jaka nam towarzyszyła, pozwalała o amatorstwie zapomnieć. Wynikiem kilkuletniej pracy jest demo z naszą autorską muzyką i teledysk do kawałka „Otwórz oczy”, nagrałego i przez nas montowanego klatka po klatce. Życie jednak dość szybko zweryfikowało dalsze losy „Dilemy” i nas samych. W pewnym momencie każdy wyruszył w swoją stronę i tak niedokończony projekt jakim jest „Dilema” odszedł w zapomnienie... Mam jednak cichą nadzieję, że jeszcze kiedyś będzie „DILEMA - REAKTYWACJA!!!”* – mówi solistka.

Pasja - kontynuacja

Zamiłowanie do muzyki bezpośrednio wpłynęło na wybór kierunku studiów. – *Wyjechałam do Poznania studiować na Akademii Muzycznej flet poprzeczny. Nie była to łatwa decyzja, ponieważ miałam też opcję zaocznego studiowania wokalu w Katowicach na wydziale jazzu i muzyki rozrywkowej. Wybrałam flet nie dlatego, że był bliższy mojemu sercu, lecz z rozsądku. Wydawało mi się, że zdobycie papieru wyższej uczelni artystycznej na instrument, ułatwi znalezienie pracy. Nic jednak bardziej błędnego, ale zawsze się pocieszam, że jakbym nie wyjechała do Poznania nie poznałabym tylu wspaniałych przyjaciół, między innymi chłopaków z „7 sekund”, mojego obecnego zespołu* – twierdzi Marta Podulka.



Marta Podulka wraz ze swoim zespołem „7 sekund”

Utrzymuje się również z muzyki. Z działalności zespołu „7 sekund” oczywiście. – *Gdybym robiła w życiu coś innego, byłabym niešťczęśliwa. Muzyka wyzwala we mnie dobre emocje, którymi chcę się dzielić z innymi* – oznajmia Marta. Przed grupą „7 sekund” otworzyły się bezwzględnie nowe możliwości. Udział wszak solistki w programie X Factor pozwolił jej zaprezentować muzyczne umiejętności przed kilkumilionową widownią TVN-u. Marta szansę wykorzystała, klasę pokazała i oby teraz sukces przełożył się na cały „7 sekund”. Żeby zrobić karierę. Niczym Marty „Crazy” w X Factor. Żeby wszystkim z „7 sekund” przyjemność sprawiało muzykowanie, a fanom ich słuchanie. I żeby spełniały się Marty marzenia. Włącznie z tym o występie z zespołem w Brzozowie.

Sebastian Czech

Dziecko tak samo jak każdy ma swoje rozterki, problemy. Przeżywa stres z pójściem do przedszkola, szkoły, dentysty, nocnych strachów czających się w ciemnym pokoju, boi się nowych rzeczy i zmian. Musi odnaleźć się w grupie, zjednać sobie przyjaciół i radzić sobie podczas nieporozumień z nimi. Tego typu sytuacje są często trudne dla nas dorosłych, nic więc dziwnego, że mogą przysporzyć problem i dziecku. Dziecko zazwyczaj nie lubi rozmawiać o swoich lękach, wiele rzeczy skrywa w sobie, sprawiając wrażenie, że nic się nie dzieje. Zdarza się również i tak, iż dziecko nie potrafi nazwać tego co przeżywa, gdyż nie rozumie tego co się z nim dzieje. Dlatego też dobrą metodą na dotarcie do dziecięcego świata może być bajkoterapia, czyli innowacyjna technika leczenia dzieci z lęków oraz motywowanie ich poprzez opowiadanie bajek.

Fenomen bajkoterapii polega przede wszystkim na tym, iż bajka działa sama. Jej sens, treść przenika do dziecka stopniowo zaczynając na nie wpływać. W pewnym momencie dziecko zostaje sam na sam z bohaterem, a tym samym rozpoczyna się proces zmiany. Posługując się bajką jako narzędziem, dziecko ma możliwość wejścia w rolę jej

Znaczenie bajek



bohaterów. Wyobraża sobie jak i dlaczego ktoś może się czuć w określonych sytuacjach czy w odpowiedzi na różne zachowania. Dziecko rozumiejąc to, co się dzieje z innymi, uczy się rozumieć emocje i siebie. Czuje, które z przedstawionych mu bajek odnoszą się do jego wewnętrznej sytuacji. Odnajduje ono podobieństwo ze swoimi problemami i szuka rozwiązań, aby stawiać im czoło. Opowiadania terapeutyczne pomagają uporać się z dziecięcymi wątpliwościami i lękami.

Bajki dotyczą istotnych obszarów takich jak, odwaga i zazdrość, tolerancja, złość, wdzięczność, rywalizacja między rówieśnikami, lęk, agresja i wiele innych. Dla dziecka jest to wyjątkowo bezpieczne gdyż ma ono możliwość zmierzenia się z problemami, które przeżywają misie, zwierzątka, rycerze lub inni bohaterowie. Dziecko nieświadomie identyfikuje się z tym, który w jakiś sposób jest mu najbliższy, dzięki czemu nie czuje się kontrolowane czy zmuszane do wynurzeń. Dzięki czemu znajduje zrozumienie, czuje że nie jest samo, doświadcza rozwiązania i ma szansę zdecydować czy ono mu odpowiada. I tym samym często próbuje tego samego w świecie realnym (w tej sytuacji również nie zdaje sobie sprawy z tego, że coś naśladuje). Jest przekonane o swojej sile i niezależno-



ści, gdyż uważa, że jest to jego pomysł. W taki sposób buduje się poczucie pewności siebie i własnej wartości. Dziecko nieświadomie rozwiązuje swój problem, przekonane o swojej niezależności.

Psychologowie są zdania, że czytając określone bajki, można dziecku pomóc w wielu trudnych dla niego sytuacjach. Takie bajkowe wsparcie jest bardzo ważne, gdyż pomaga zinterpretować wiele trudnych dla niego sytuacji życiowych, ułatwia ich zrozumienie i zapoznaje się z nowymi strategiami działania. Pozwala uświadomić, nazwać emocje i sposoby postępowania tak, aby później dziecko łatwiej rozwiązywało trudności, które napotka na swojej drodze.

Aby bajki terapeutyczne były skuteczne, muszą być dobrze skonstruowane. Ich wspólną cechą jest to, że bohater bajkowy znajduje się w trudnej sytuacji, obawia się czegoś, a wprowadzone postacie i rozwój zdarzeń pomagają mu się z tym uporać. A tym samym schemat ten umożliwia dziecku przeniesienie doświadczeń bohatera na swoje. Ciekawym przykładem na rozumienie ich budowy, może być bajka „Fatałaszek” Pani Katarzyny Pater. Opowiada o losach bojącego się świata i ludzi chłopca o imieniu – Fatałaszek, który dzięki przyjaźni pokonuje swoją nieśmiałość. Mieszka samotnie w domku na wzgórzu i bardzo się boi z niego wyjść. Dopiero przyjaźń z Tycią i przeżywane z nią przygody, pomagają mu uwierzyć w siebie i przełamać lęk przed tym co nieznane.

Bajkoterapia to także doskonały sposób na budowanie więzi rodzica z dzieckiem. Pozwala ona nawiązać bliższy kontakt ze skrabem, zrozumieć jego emocje, sytuację, sposób patrzenia na świat. Przy pomocy bajki rodzic może udzielić dziecku lepszego - pełniejszego wsparcia, które trafi w samo serce malucha. Dziecko poczuje się zauważone i rozumiane. A to wszystko zbuduje jego poczucie bezpieczeństwa i bycia ważnym oraz kochanym.

Bajki terapeutyczne powinny opierać się na metaforze sytuacji, w której znajduje się dziecko, aby tym samym ułatwić mu identyfikację z problemem. Są one również źródłem określonych obrazów wyobraźni dziecka. W ten sposób wywołują pozytywne emocje, mają wpływ na myślenie o sobie przez co buduje poczucie własnej skuteczności.

Bajkoterapia to fantastyczna metoda, w której dziecko poznaje świat uczuć w przyjaznej atmosferze - wśród obowiązujących norm społecznych. Odnajduje siebie, znajduje potrzebne rozwiązania i treści - uczy się i próbuje. Testuje rzeczywistość na bezpiecznym gruncie, który tak naprawdę nie niesie ze sobą żadnego zagrożenia.

Bajkoterapia uczy odpowiedzialności, kształtuje umiejętności twórczego myślenia, buduje kompetencje oraz pomaga w niwelowaniu lęków. Ponadto doskonale wspiera proces psychiczny oraz wychowawczy. To wspaniały sposób na danie dziecku wsparcia w jego życiowych problemach.

Kinga Midzio
Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym
w Brzozowie

Informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie w sprawie wzrostu zachorowań na zespół hemolityczno – mocznicowy na terenie Niemiec

Od połowy maja 2011r. w Niemczech notuje się gwałtowny wzrost występowania zespołu hemolityczno – mocznicowego wywołanego wytwarzającym werotoksynę szczepem *Escherichia coli*. Pałeczka okrężnicy jest powszechnie występującą bakterią, ale niektóre jej szczepy mogą produkować szczególnie niebezpieczne toksyny, które wywołują ciężkie schorzenia u ludzi.

Pierwszymi objawami zakażenia są bóle brzucha, czasami wymioty, krwawe stolce. U części osób rozwija się zespół hemolityczno – mocznicowy, wynikający z uszkodzenia naczyń krwionośnych w nerkach, a także w płucach, mózgu i sercu. Zespół ten objawia się rozpadem krwinek czerwonych oraz niewydolnością nerek, często wymagającą dializ. W części przypadków uszkodzenie nerek może być trwałe. Zakażenie przenosi się przez skażoną wodę, świeże warzywa (sałata, brokuły, pomidory, ogórki itp.), surowe mleko, sery z niepasteryzowanego mleka, bliski kontakt z osobą zakażoną (w wyniku zaniebań higienicznych), a także kontakt z zakażonymi zwierzętami.

W ostatnim okresie napływają informacje, że zakażoną żywnością mogą być kielki fasoli dodawane do różnego rodzaju sałatek. Do obecnej chwili konkretny produkt nie został zidentyfikowany w sposób jednoznaczny.

W Niemczech do tej pory zachorowało ponad 2 tys. osób, w tym 30 zmarło. W Polsce stwierdzono 3 przypadki potwierdzonych zachorowań - u osób, które powróciły z Niemiec, a w 18 przypadkach trwają badania.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie nie widzi przeciwwskazań do spożywania owoców i warzyw pod warunkiem ich odpowiedniego mycia i przechowywania.

Zasady bezpiecznego spożycia surowych warzyw i owoców

Zakupuj tylko świeże i zdrowe warzywa oraz owoce:

- bez oznak zepsucia, zapleśnienia i ognisk gnilnych - ich obecność może być źródłem zakażenia bakteryjnego.

Kupuj żywność wiadomego pochodzenia!

- ogranicz do minimum czas transportu surowych warzyw i owoców od punktu zakupu do miejsca zamieszkania - wysoka temperatura i czas sprzyjają rozwojowi drobnoustrojów.

Zachowaj higienę w domu:

- nie przechowuj w urządzeniach chłodniczych i miejscach łatwo dostępnych warzyw i owoców nieumytych,
- nie przechowuj razem surowych warzyw i owoców z gotowanymi,
- dokładnie myj pod bieżącą wodą i sparzaj warzywa i owoce, szczególnie jeśli jesz je na surowo,
- warzywa wyraźnie zanieczyszczone ziemią myj przy użyciu szczoteczki, tylko do tego celu przeznaczanej,
- do mycia używaj bezpiecznej wody lub jeżeli masz wątpliwości – przegotuj!
- staraj się przechowywać świeże warzywa i owoce w warunkach chłodniczych,
- nie przechowuj surowych warzyw i owoców zbyt długo, nawet w lodówce,
- do przygotowywania potraw z surowej żywności używaj oddzielnego sprzętu i przedmiotów, np. noży i desek do krojenia,
- myj i odkażaj wszystkie powierzchnie i sprzęty wykorzystywane przy myciu oraz sporządzaniu potraw.



Zachowaj higienę osobistą:

- myj ręce przed kontaktem z żywnością oraz po każdej wykonywanej czynności podczas jej przygotowywania,
- myj ręce po każdorazowym wyjściu z toalety.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny przekazuje jednocześnie podstawowe zasady bezpieczeństwa żywności, co jest szczególnie ważne przed zbliżającym się sezonem letnim.

Pięć kroków do bezpieczniejszej żywności:

- utrzymuj czystość
- myj ręce przed kontaktem z żywnością i podczas jej przygotowywania,
- myj ręce po wyjściu z toalety,
- myj i odkażaj wszystkie powierzchnie i sprzęty wykorzystywane podczas przygotowywania żywności,
- chroń kuchnię i żywność przed owadami i innymi zwierzętami.

Oddzielaj żywność surową od ugotowanej

- oddzielaj surowe mięso, drób, owoce morza od innej żywności, do przygotowywania surowej żywności używaj oddzielnego sprzętu i przedmiotów, np. noży i desek do krojenia,
- magazynuj żywność w oddzielnych pojemnikach, tak aby nie dopuścić do kontaktu między żywnością surową i już ugotowaną.

Gotuj dokładnie

- przede wszystkim mięso, drób, jaja i owoce morza,
- żywność taką jak np. zupy doprowadzaj do wrzenia tak, aby zyskać pewność, że osiągnęła ona temperaturę 70°C.

Co do mięsa i drobiu, musisz mieć pewność, że soki z wnętrza tych produktów są czyste – nie różowe. Odgrzewaną żywność przed spożyciem również odgrzej do temperatury powyżej 70°C.

Utrzymuj żywność w odpowiedniej temperaturze

- nie pozostawiaj ugotowanej żywności w temperaturze pokojowej przez okres dłuższy niż dwie godziny,
- wszystkie gotowane i łatwo psujące się produkty przechowuj w lodówce (najlepiej w temperaturze poniżej 5°C)
- utrzymuj wysoką temperaturę (ponad 60°C) gotowanych potraw tuż przed podaniem,
- nie przechowuj żywności zbyt długo, nawet jeśli przechowujesz ją w lodówce,
- nie rozmrażaj zamrożonej żywności w temperaturze pokojowej (zanurz produkt w ciepłej wodzie lub użyj urządzeń grzejnych).

Używaj bezpiecznej wody i żywności

- używaj bezpiecznej wody lub poddaj ją takim działaniom, aby stała się ona bezpieczna, do spożycia wybieraj tylko świeżą i zdrową żywność,
- wybieraj żywność, która została przygotowana tak, aby była bezpieczna, np. pasteryzowane mleko,
- myj owoce i warzywa, szczególnie jeśli jesz je na surowo,
- nie jedz żywności, która utraciła już datę przydatności do spożycia.

Tadeusz Pióro

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

Wyposażenie wnętrza domu mieszkalnego

W numerze kwietniowym „BGP” rozpoczęłam artykułem „Historia łóżka” cykl poświęcony „Wyposażeniu wnętrza domu mieszkalnego” na przestrzeni wieków. Nie będę się szerzej rozpisywać na temat historii mebli, stylów i pojęć z nimi związanych, materiałów, sposobu obróbki, wykończenia, konstrukcji, miejsca ich użytkowania. Skupię się tylko na meblach mieszkalnych i ich funkcji. Jest ich kilka, z czego nawet nie zdajemy sobie na co dzień sprawy. Łóżka i leżanki służą do leżenia i wypoczynku, stoły, biurka do pracy i spożywania posiłków, krzesła i fotele do siedzenia, szafy i komody do przechowywania przedmiotów. Są też podnóżki, kwietniki pełniące funkcje uzupełniające i pomocnicze oraz meblościanki i półkotapczany jako meble wielofunkcyjne.



a w średniowieczu okuciami metalowymi i ćwiekami, ornamentami fałdowymi i wstęgowymi.

Skrzynia jako mebel na przestrzeni dziejów występowała w różnych odmianach. Towarzyszyła człowiekowi od najdawniejszych czasów. W starożytnym Egipcie czy Grecji przybierała formę architektoniczną z płaskim lub dwuspadowym wiekiem. W średniowieczu oprócz prostych konstrukcji stojakowych wykształciła się konstrukcja płycinowa, która była zdecydowanie lżejsza i pozwalała na zastosowanie bardziej urozmaiconego zdobnictwa. W czasach nowożytnych skrzynia dała początek wielu odmianom mebli skrzyniowych takich jak: kufer, szafa, komoda, kredens.

Apogeum rozwoju skrzynia przeżyła w renesansie. We Włoszech powstawały wówczas przepięknie zdobione snycerką, stiukiem i inkrustacją skrzynie posagowe (cassone) i podnoszone (cassapanca). Zdobiono je także medalionami i kartuszami, girlandami, gzymsikami, boniowaniem itd. Mogły być skrzynie z wiekiem płaskim, dwuspadowym, z wiekiem wypukłym oraz skrzynie do siedzenia z oparciem. W Gdańsku i Toruniu od XVI do XVIII wieku wykonywano skrzynie z nadbałtyckiego drewna iglastego do przechowywania bielizny pościelowej i stołowej. W wiekach późniejszych skrzynia została wyparta z salonów przez różne odmiany komody i podobnych mebli. Funkcję skrzyni

Skrzynie, kufry, komody, szafy, bieliźniarki, serwantki, kredensy

Pierwsze meble znane były już w neolicie. Meble starożytnego Egiptu (od około 4000 – 480 r. p.n.e.) znane są z malowideł ściennych w grobowcach, a także z obiektów znalezionych w nie splądrowanych komorach grobowych władców Egiptu. Wymienić tu należy skrzynie, trony, krzesła, taborety oraz łóża z wygiętymi oparciami na jaskółczy ogon. Wykonane były z drewna sykomory i cedru.

Płaskorzeźby na ścianach świątyń Asyrii, Babilonu i Persji (od 2100 r. p.n.e. do 600 r. p.n.e.) oraz napisy na tabliczkach glinianych pokrytych pismem klinowym opisują łóża, stoły i trony wsparte na łapach zwierzęcych, uzupełnione podnóżkami oraz skrzynie.

Apogeum cywilizacji greckiej przypada na V w. p.n.e. Meble drewniane starożytnej Grecji znane są głównie z malarstwa wazowego i ściennego oraz płaskorzeźb: taborety o toczonych nogach i składane, krzesła o szablsto wygiętych nogach, trony, stoły, łóża do spania i spożywania posiłków oraz skrzynie. Te ostatnie inspirowane skrzyniami egipskimi, z dwuspadowym wiekiem. Dopiero w późniejszych latach Grecy wykształcili swój własny styl. Skrzynie służyły im do przechowywania przedmiotów codziennego użytku. Wreszcie starożytny Rzym (od 753 r. p.n.e. do 395 r. n.e.). Meble znamy szczególnie z wykopalisk w Pompejach i Herkulanum. Na freskach i mozaikach widnieją krzesła stałe i składane, stoły, łóża i skrzynie.

Podobne meble występują w okresie romańskim i w średniowieczu, renesansie i baroku, secesji w sztuce ludowej XX wieku. „Sztuka świata”, z.4, Wydawnictwo Arkady, 1990. W starożytności skrzynie były pięknie zdobione polichromią i inkrustacją,



WARTO WIEDZIEĆ

podróznej przejęły kufry, sepety, walizki. Kufer był meblem podobnym w kształcie i funkcji do skrzyni. Służył do transportu lub przechowywania przedmiotów. Wykonywany był z drewna, sklejki, blachy, wewnątrz obity tkaniną, z metalowymi okuciami, posiadał zamek lub skobel do założenia kłódki, mógł mieć nóżki. W Polsce rozpowszechniony w XVIII w. służył głównie do przechowywania odzieży. Zwykle malowany był farbą pokostową na kolor brązowy lub zielony, okuwany pasami z blachy i zaopatrzony w uchwyty do przenoszenia. Otwierany bokiem kufer umieszczony na podstawie to kabinet. „Wielka księga mebli antycznych”, Twój Styl 1997.

Do czasów XX wieku skrzynia przetrwała dzięki sztuce ludowej. Tam pełniła funkcję skrzyni posagowej, malowanej w charakterystyczne dla danego regionu wzory.

Komoda to mebel skrzyniowy z szufladami do przechowywania odzieży. Wykształciła się w 2 połowie XVII wieku we Francji ze skrzyni, przez umieszczenie szeregu szuflad w ścianie bocznej. Z biegiem czasu komoda zmieniła swój kształt i zdobnictwo, pozostając jednak jednym z najistotniejszych elementów wyposażenia wnętrza. Dopiero w 2 połowie XX w. została prawie zupełnie wyparta przez wielofunkcyjne zabudowy ścian. Od kilku lat ponownie wraca do łask.

Szafa to mebel wolnostojący lub zabudowany we wnęce ściany, zamykany drzwiami, używany do przechowywania różnych przedmiotów tj. ubrań, książek, naczyń. Najczęstszym wyposażeniem szafy są: półki, drążek do wieszania ubrań na wieszakach, szuflady, lustro, wieszak na paski i krawaty. Występują szafy jedno, dwudrzwiowe i trzydrzwiowe. Z szufladą, bądź szufladami u dołu, u góry lub z boku. Bardzo charakterystyczne są szafy gdańskie, meble późnorenesansowe i barokowe, o ciężkich, masywnych proporcjach, z bogatą dekoracją rzeźbiarską. Były wyrabiane w Gdańsku, Elblągu i Toruniu od XVI-XVIII wieku.

Komplety mebli gdańskich były wyposażeniem dworów i kamienic mieszczańskich. Wykonane były z drewna dębowego, orzechowego i bukowego. Szafy posiadały wysokie, profilowane i łamane gzymsy, nogi w formie spiralnej, przypo-

minające tralki. Na terenie Polski południowo - wschodniej wyrabiane były meble kolbuszowskie. Szafy starannie były wykonane i fornirowane, zdobione intarsjami, o motywach ramek, gwiazd, kwiatów, a także ornamentyką wstęgowo - ceglówą, geometryczną i figuralną. Stosowano do ich produkcji orzech, dębinę, jawor i gruszę. „Słownik terminologiczny sztuk pięknych”.

Bielizniarka to samodzielny mebel lub część szafy z półkami i szufladami z przeznaczeniem do przechowywania bielizny osobistej, pościelowej i stołowej.

Serwantka to z kolei wolno stojąca oszklona z trzech stron szafka z półkami do przechowywania ozdobnej porcelany, szkła i sreber. Tylne ścianki były zazwyczaj lustrzane. Serwantka umożliwiała prezentację przedmiotów służących do dekoracji pomieszczenia. Pierwotnie w okresie rokoka był to mały stolik kredensowy służący do odkładania potraw.

Szafka nocna gwarowo nazywana nakastlik (z j. niemieckiego nacht - nocny + kasten – skrzynia) jest niewielkim mebelkiem do przechowywania przedmiotów. Zwykle jako mebel uzupełniający do sypialni.

Sepet to skrzynka z szufladkami i pulpitem służący do przechowywania kosztowności. Używany w Polsce od XVII do XIX wieku.

Kredens. W dawnych pałacach i dworach było to pomieszczenie, najczęściej położone między kuchnią a jadalnią, w którym przechowywano zastawę, sztuce i bieliznę stołową. W czasach późniejszych funkcję kredensu spełniał duży mebel. Często z nadstawką, ze szufladami, licznymi drzwiami, do przechowywania zastawy, bielizny stołowej oraz podręcznych, suchych produktów spożywczych.

Style w meblarstwie pochodzą od nazwisk władców lub twórców. Np. we Francji: Ludwik XIV, Regencja. Ludwik XV, Styl dyktatoriatu, Styl empire. W Anglii: Tudorów, Stuartów, wiktoriański, Sheratona, Jacoba, Chippendale’a, Morrisa. W Niemczech: biedermeier, Thonet. W Polsce: Księstwa Warszawskiego, gdańskie, kolbuszowskie.

Halina Kościńska



FotoDar
USŁUGI FOTOGRAFICZNE



www.fotodar.pl
darek@fotodar.pl
tel. 605 408 944

NZOZ Centrum Rehabilitacji „VITA” – REH w Brzozowie ul. Mickiewicza 33 (przy dworcu PKS)

czynne od poniedziałku do piątku
w godz. od 9.00 do 16.00

Masaż:

- klasyczny
- limfatyczny
- dzieci metodą Shantala
- rehabilitacja ruchowa

Fizykoterapia:

- laseroterapia
- elektroterapia
- magnetoterapia
- terapia ultradźwiękowa
- światłolecznictwo



Realizacja świadczeń wykonywana jest bez oczekiwania. W zakres naszych usług wchodzi również wizyty w domu pacjenta. **Kontakt tel. 609 742 916.**



Nabór wniosków w ramach działania „Zalesianie gruntów rolnych” oraz „Zalesianie gruntów innych niż rolne”

Od 1 czerwca do 1 sierpnia 2011 roku

Biura Powiatowe ARiMR będą przyjmowały wnioski o przyznanie pomocy na zalesianie gruntów rolnych oraz gruntów innych niż rolne w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 - 2013.

Pomoc w ramach działania może uzyskać:

- rolnik, który został wpisany do ewidencji producentów (prowadzonej przez ARiMR), stanowiącej część krajowego systemu ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności;
- grupa rolników (co najmniej 3), których grunty sąsiadują ze sobą, a ich łączna powierzchnia jest nie mniejsza niż 2 ha;
- jednostki samorządu terytorialnego lub jednostki organizacyjne gmin, powiatów oraz województw.

Pomoc finansowa będzie udzielana do gruntów:

- stanowiących grunty orne lub sady oraz zostały przeznaczone do zalesienia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku

tego planu, gdy zalesianie tych gruntów nie jest sprzeczne z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy;

- stanowiących własność lub współwłasność wnioskodawcy albo własność jego małżonka;
- o powierzchni większej niż 0,5 ha i szerokości większej niż 20 m, przy czym wymagań tych nie stosuje się, jeżeli grunty graniczą z lasem, a ich powierzchnia wynosi co najmniej 0,1 ha, w przypadku jednego wnioskodawcy;
- o powierzchni nie mniejszej niż 2 ha i szerokości większej niż 20 m, przy czym wymagania, które dotyczy szerokości gruntu nie stosuje się, jeżeli grunty graniczą z lasem, w przypadku grupy rolników

Działanie to jest realizowane w ramach dwóch schematów:

- Schemat I – Zalesianie gruntów rolnych - pomoc obejmie zakładanie upraw leśnych na gruntach użytkowanych rolniczo.
- Schemat II – Zalesianie gruntów innych niż rolne - pomoc obejmie zakładanie upraw leśnych na gruntach, które nie są użytkowane rolniczo, wykazanych w ewidencji gruntów jako użytki rolne lub grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych.

*Anna Chrupek
Biuro Powiatowe ARiMR w Brzozowie*



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro
Tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Palacz kotłowni centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net

Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.

Z dziejów powiedzeń i nazw

Uczta Lukullusa

Nazywamy tak wystawną biesiadę odznaczającą się przepychem, obfitością i smakowitością potraw. Lucius Licinius Lukullus (około 117 – 56 p.n.e.), wódz i polityk rzymski, słynął z bogactw, rozrzutności i smakoszostwa. Sława taka nie była łatwa do osiągnięcia u Rzymian, którzy, jeśli byli zamożni, zaspokajali zachcianki swego podniebienia z pasją nie znającą granic, zresztą znacznie bardziej jeszcze w okresie cesarstwa niż za czasów Lukullusa. Bankiety przygotowywano niesłuchanie skrupulatnie i zapobiegliwie. W willach (czyli na folwarkach) hodowano ryby, zwierzynę i ptactwo w sposób wysoce fachowy. Udoskonalono metody tuczenia nie tylko kur i zajęcy, ale nawet strusi. Czego ziemia włoska nie płodziła, to sprowadzał handel. Ze wszystkich stron znanego wówczas świata sprowadzano wykwintne wina i przysmaki. Kucharze, kupowani za olbrzymie pieniądze, używali sekretów swej sztuki i najkosztowniejszych przypraw do przygotowywania potraw, które dzisiaj uznalibyśmy za niejadalne.

Wiadomo przecież, że różnice smaku mieszkańców różnych krajów, ludzi różnych pokoleń, mogą być ogromne. W związku z tym nie powinny nas dziwić różnice między naszym a rzymskim gustem w gastronomii. My uznalibyśmy za marnowanie darów bożych potrawkę z gołębia według przepisu Apiciusa: z pieprzem, daktylami, miodem, octem,

winem, oliwą, musztardą i wielu innymi, trudnymi do rozpoznania przyprawami. Rzymianie lubili grzyby, ale dusili je w miodzie. Woleli sery świeże, a my jadamy je nieraz sfermentowane, z niezłym fetorkiem. My jemy dziczyznę skruszałą, oni woleli świeżą.

Wielu naszych ulubionych ty-pów jadła i napojów starożytni nie zna-



li. Rzymianie nie wiedzieli co to kawa, herbata, cukier, wódki, trufle, ziemniaki, pomidory. Słodcyce robili z miodu, lub gotowanego moszczu winnego. Jedynym napojem alkoholowym było wino, nawet w barach (czyli thermopoliach), które, jeśli sądzić według ruin Pompei, były równie popularne jak dzisiaj. Ceniono wielce umiejętność nadziewania kiszek i pęcherzy świńskich niezliczonymi, wyszukanimi składnikami. Użycie chleba upowszechniło się prawdopodobnie dopiero na początku II wieku p.n.e. Przedtem jedzono bryję z kaszy, albo polentę z tartej,

prażonej kaszy jęczmiennej, po grecku zwanej madza. Z mięs, prócz ulubionej wołowiny i wieprzowiny, używano dziczyzny, mięsa dzikich osłów, a także kozatek (gryzoni hodowanych z wielkim staraniem w glirariach). Od kur popularniejsze było ptactwo dzikie, hodowane na wzór domowego. Ceniono flamingi (a zwłaszcza ich języki), bociany, żurawie, pawie, a nawet pewien gatunek papużek. Dobra ryba była potrawą najbardziej wyszukaną.

Zasadnicze różnice między nami a Rzymianami zaznaczają się najbardziej w sosach. Lubili oni mieszać na tym samym talerzu rzeczy gorzkie i słodkie, ocet, miętę, miód, suszone owoce i gotowany moszcz winny. Niezwykły był jednak sos rybny, wytwarzany w sposób zawily i długotrwały, a potem przechowywany w słojach w piwnicy. Nie przygotowywano go dla jakiegoś określonego posiłku, ale za to w setkach odmian. Każdy miał własną nazwę, jak garum, oxygarum czy liquamen. Produkcja garum wymagała niezwyklej troski i kosztownych domieszek, dlatego było bardzo drogie. Używano go jednak tak powszechnie, że ośrodki specjalizujące się w jego produkcji, znajdowały się nawet daleko od Rzymu. Trudno dziś orzec jak garum smakowało. Z zachowanych przepisów wynikałoby, że było ono ostre, kwaśne i nieco mdlące. Nasze żołądki zbuntowałyby się najpewniej przeciw niemu. Nie znając dobrze smaku garum, nie można rzetelnie ocenić kuchni starożytnych Rzymian.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku czyli z dziejów powiedzeń i nazw”

wybrała Halina Kościńska

Drużyna na medal

Drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Haczowie zdobyła dwa brązowe medale w finałach wojewódzkich w piłce ręcznej i koszykówce.

Wyniki uzyskane w zakończonym roku szkolnym 2010/2011 to jedno z największych osiągnięć w historii szkoły, gminy i powiatu brzozowskiego w drużynowych grach sportowych.

Finał wojewódzki w piłce ręcznej odbył się w hali sportowej MOSiR w Mielcu. Uczennice z Haczowa zdobywając III miejsce zdobyły upragniony brązowy medal. Wcześniej zdobywały pierwsze miejsce na szczeblu powiatowym, rejonowym i półfinale wojewódzkim.

Ta sama drużyna zwycięsko przebrnęła również przez rozgrywki w koszykówce docierając do finału wojewódzkiego, który odbył się w SP Nr 12 w Stalowej Woli. Trzecie miejsce i drugi brązowy medal uczennice ze Szkoły Podstawowej w Haczowie zdobyły, pokonując w emocjonującym meczu gospodynie, uczennice SP Nr 12.

W trakcie finałów organizatorzy nagradzali wyróżniające się zawodniczki: Karolinę Szmyd, Marcelinę Owsiak i Karolinę Prach. W obydwu finałach drużyna z Haczowa wystąpiła w składzie: Anna



Zwycięska drużyna wraz z opiekunką Martą Sobotą

Małkuch, Karolina Szmyd, Karolina Prach, Emilia Szmyd, Aleksandra Mraz, Iwona Możdżan, Aneta Czyż, Marcelina Owsiak, Julia Karnasiewicz, Anna Winnicka, Iga Adamowicz, Kamila Kielbasa, Patrycja Ekiert.

Sukces, wysokie wyniki zostały osiągnięte dzięki systematycznej pracy uczennic oraz pracy nauczycielki wychowania fizycznego Marty Soboty.

Andrzej Józefczyk



Licealiada w piłce nożnej

Ostatnimi zawodami w cyklu Powiatowej Licealiady w roku szkolnym 2010/2011 był turniej piłki nożnej. Turniej ten odbył się 10 czerwca br. na wielofunkcyjnym boisku przy I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie.

W zawodach wzięły udział reprezentacje piłkarskie brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych: „ogólniaka”, „ekonomika” i „budowlanki”. Rywalizacja od samego początku toczyła się pod dyktando drużyny z I Liceum Ogólnokształcącego. Drużyna oparta głównie na zawodnikach LKS Izdebki najpierw pewnie pokonała ZSB 5 – 2, a później rozbiła kolegów z ZSE 6 – 0. W ostatnim meczu ZSB wygrał z ZSE 7 – 3 i zajął drugie miejsce. Po zakończeniu zawodów drużyny otrzymały dyplomy, a najlepsza puchar i piłkę ufundowaną przez Starostę Brzozowskiego.

Drużyny grały w składach:

- **I LO:** Michał Potoczny, Hubert Opałowski, Daniel Bryś, Rafał Ogrodnik, Dawid Leń, Damian Banaś, Karol Waw-

czak, Tomasz Świder, Radosław Fiejdasz, Sebastian Bryś, Rafał Kuźmik, Krystian Heret, Mateusz Heret. Opiekun – Krzysztof Łobodziński.

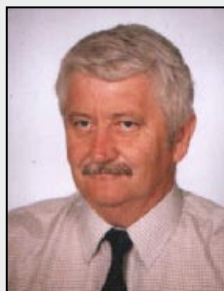
- **ZSB:** Marcin Bąk, Marek Książek, Arkadiusz Borek, Bartłomiej Preisner, Adrian Wacek, Grzegorz Gurgacz, Daniel Szczepek, Przemysław Hędrzak, Damian Nieznański, Konrad Rzepka. Opiekun – Krzysztof Gerlach.

- **ZSE:** Karol Jajko, Marek Penar, Dariusz Czuba, Jakub Prugar, Michał Łobodziński, Marek Zegar, Mateusz Zawidlak, Tomasz Adam, Mateusz Bryś, Piotr Szmyd, Kamil Gawron, Mateusz Supel, Michał Kurzydło, Damian Oleniacz, Daniel Surowiec. Opiekun – Paweł Ciesowski.

Marek Szerszeń



Powiatowa Licealiada w piłce nożnej



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator, karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 r. gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.




BARAN (21 III – 20 IV)

Odczuwasz zmęczenie całoroczną pracą, ale jeszcze trochę musisz wytrzymać, nie odpuszczaj. W tym miesiącu uważaj na ludzi, z którymi pracujesz i się spotykasz, wielu z nich wcale Ci dobrze nie życzy, inni chcą tylko wykorzystać Twoją wiedzę i umiejętności. Ale jeśli zachowasz ostrożność, wszystko będzie dobrze.


BYK (21 IV – 21 V)

Zanim wyjedziesz na urlop, uporządkuj sobie wszystko w pracy, inaczej nie odpoczniesz nękania telefonami i pytaniami. Opłaci się! To także dobry czas na szukanie nowej pracy, przydarzy Ci się kilka interesujących propozycji, ale nie decyduj się zbyt szybko, bo nie wszystkie są tak korzystne, jak na to wyglądają.


BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)

Na szczęście w pracy i w uczuciach spokój. Bardzo sympatycznie zapowiada się druga połowa miesiąca, zwłaszcza jeśli planujesz wtedy urlop. Podczas wakacyjnych wypadów może się samotnym Bliźniakom przydarzyć naprawdę szalona wakacyjna miłość i koniecznie powinni tę szansę wykorzystać.


RAK (22 VI – 23 VII)

To będzie udany miesiąc: pełen interesujących zajęć, nie tylko zawodowych, podczas których dobry humor Cię nie opuści. A to właśnie będzie Twoim atutem, który sprawi, że i w pracy i w kontaktach towarzyskich zaczniesz być po prostu niezbędną osobą...


LEW (24 VII – 23 VIII)

To będzie niestandardowy miesiąc, pełen zaskakujących wydarzeń, ale poradzisz sobie ze wszystkim bez problemu! Pamiętaj tylko, że Ty też od czasu do czasu musisz odpocząć, in-

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA

czej może się to skończyć chorobą, i to podczas pełni wakacyjnego sezonu! Zastanów się, czy to rozdrażnienie, które Cię ostatnio nie opuszcza, to przypadkiem nie dlatego.


PANNA (24 VIII – 23 IX)

W tym miesiącu będzie Ci trochę szwankować Twoje słynne poczucie humoru, a szkoda, bo będzie ono akurat teraz bardzo potrzebne. Jeśli jednak sprężysz się i weźmiesz w garść wszystko Ci się uda: i prywatnie, i zawodowo. Na wszelki jednak wypadek nikomu w tym miesiącu nie obiecuj zbyt dużo.


WAGA (24 IX – 23 X)

W sierpniu odpoczniesz, wyciszysz się, opalisz i odmłodniejesz, a dzięki temu, jak wrócisz z urlopu załatwisz dokładnie wszystko, czego tylko będziesz chciał, bo Twojej argumentacji, energii i wyglądowni nikt nie będzie w stanie się oprzeć. Uważaj na pieniądze, wprawdzie nie powinno Ci ich brakować, ale nie szalej z wydatkami.


SKORPION (24 X – 22 XI)

W połowie miesiąca uda Ci się wreszcie rozwiązać dręczący Cię już od dawna problem i dzięki temu znacznie optymistyczniej spojrzysz na świat. Lepiej też z pracą – pod warunkiem, że zastanowisz się, czego od niej tak naprawdę chcesz i wreszcie zaczniesz to właśnie robić! Tempo Twojego życia znacznie wzrośnie. Pamiętaj, aby w tym zamieszaniu znaleźć czas na odpoczynek.

STRZELEC (23 XI – 22 XII)

Ten miesiąc jest wymarzony na rozpoczęcie no-



wej pracy i inwestycje finansowe – więcej pieniędzy Ci nie zabraknie, choć nie powinien przesadzać z wydatkami. W drugiej połowie miesiąca wszystko będzie Ci się udawało: interesy, finanse i miłość. W swoim codziennym życiu stawiaj na intuicję. Ktoś z bliskich osób potrzebuje Twojej pomocy.


KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)

W miesiącu sierpniu Twoje zawodowe rozterki się skończą i wszystko powinno się wyjaśnić, a Ty wreszcie będziesz mógł pomyśleć o urlopie. Zaplanuj go tak, by był oryginalny i niekoniecznie tylko wypoczynkowy, a na pewno nie pożałujesz. Z nowymi siłami łatwiej Ci będzie zdobyć to, czego chcesz.


WODNIK (21 I – 19 II)

Korzystaj z tego, że rozpiera Cię energia! Baw się, odpoczywaj, podróżuj i poznawaj nowych ludzi. To Ci się przyda już wkrótce, bo właśnie dzięki temu będziesz miał dobre wyniki w pracy jak nigdy: będziesz bardzo energiczny, pomysłowy i skuteczny. Ale uważaj, bo mogą Ci się nie tylko zdarzyć poważne pomyłki, ale i utrata sporej gotówki.


RYBY (20 II – 20 III)

Korzystaj z lata! Potrzebujesz kontaktu z naturą i wakacji, zwłaszcza że mogą Ci się przydarzyć kłopoty ze zdrowiem związane z przepracowaniem i wyczerpaniem. Koniecznie więc pomyśl o wypoczynku, choćby kilkudniowym i zorganizuj go tak, jak lubisz: wyjeżdź w góry lub wybierz się na romantyczny spacer o zachodzie słońca nad morzem.

tajna policja w ZSRR	▼	blyszcząca na piersi	magmowa skała głębino-	przenikanie przez błonę	alkaloid w herbacie	przekładane w biurze	▼	wskaźnik pH	Tomasz, lektor TV	▼	instrument miotecz-kowy
postać z dramatu Becketta	▶					fruwają nad oceanem	▶				kuzyn koczko-dana
marka odświe-zacza	▶					dawne linie lotnicze	▶				▼
Charli-ze, aktorka	▶	państwo z Santo Domin-go	▶				▶				
▶						sklep z płytami i prasą	▶				
kompak-towa lub chodni-kowa	▶	1000 kartek papieru	▶			stan upadku, znisz-czenia	▶				
▶					wybrk, ekscjes	▶					

... Port-man, aktorka	▼	drużyna NBA z Los Angeles	bucik na basen	morze na obrazie	soleni-zantka z 18 maja	włoska lub pe-kińska	▼	miesz-kają tam żołnie-rze	▼	teoria dzieła literac-kiego	▼
matka Herakle-sa	▶						▶	Barciś, aktor	▶	mały Zenon	▶
srebrna moneta	▶					treściwe dla zwierząt	▶				
pielęgni-cowate w akwa-rium	▶					roślina z rodziny kapusto-watych	▶				
klei papę	▶					Alaba-ma i Utah	▶				
Kwiat-kowska, aktorka	▶					obywa-tel z nad Bosforu	▶				
rywalka RMF FM	▶				Cezary z "Przed-wiośnia"	▶					

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax (13) 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax (13) 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Piławska (redaktor naczelna), Anna Kalamucka (opracowanie techniczne), Dariusz Supel (opracowanie graficzne), Anna Stemulak, Anna Rzepka, Halina Kościńska, Jacek Cetnarowicz, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń.

Druk: Drukarnia COM-DRUK w Miejsu Piastowym, **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.